



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
11
KWIETNIA
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 69 (13867)

Cena 1 Lt

Podczas wizyty w Wilnie delegację Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej interesują problemy polskiego szkolnictwa na Wileńszczyźnie

Imitacja działań

Zdaniem członków delegacji Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej, przebywających z wizytą na Litwie, informacja o sytuacji szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie, z jaką goście z Polski przybyli do Wilna, po wczorajszym spotkaniu z dyrektorami polskich szkół i prezesem Stowarzyszenia "Macierz Szkolna", została uzupełniona szczegółami, które będą pomocne podczas rozmów z władzami Litwy.

Prezes Stowarzyszenia "Macierz Szkolna" Józef Kwiatkowski zapoznał gości z podstawowymi problemami polskiej szkoły na Litwie. Opowiedział też o tym, co władze litewskie robią, by szkolnictwu polskiemu nie zagrażało wynarodowienie. Z relacji prezesa Kwiatkowskiego polscy parlamentarzyści dowiedzieli się, że władze Litwy, przede wszystkim Ministerstwo Oświaty i Nauki, poczyniło pewne kroki w kierunku rozstrzygnięcia bolączek szkoły polskiej na Litwie, ale działania te, jak powiedział Kwiatkowski, można uznać za imitację poczyniń, które raczej pokazują dobre chęci resortu, niż prowadzą do eliminacji problemów szkół polskich.

Działania bez skutku

- Nie można twierdzić, że nic się nie dzieje w sprawie rozwiązywania problemów szkolnictwa polskiego na Litwie, lecz są one rozstrzygane nie do końca,



Pierwsze spotkanie goszczącej w Wilnie delegacji Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej było z dyrektorami polskich szkół i prezesem Stowarzyszenia "Macierz Szkolna"

Fot. Marian Paluszkiewicz

co z kolei nie zmienia ogólnej sytuacji - powiedział Józef Kwiatkowski.

Dla zilustrowania tych działań prezes "Macierzy Szkolnej" podał to, w jaki sposób został niby rozwiązany problem matury z języka polskiego. Jego zdaniem, nie jest to najważniejszy problem szkolnictwa polskiego, ale przykład, jak ministerstwo oświaty podeszło do tej sprawy, pokazuje ogólną tendencję rozwiązywania problemów polskiej szkoły.

Na mocy decyzji resortu, Rady szkolne mają decydować o tym, czy egzamin maturalny z polskiego jest obowiązkowy.

- Brzmi nieźle, ale chcemy, żeby egzamin z języka polskiego obowiązkowo pozostał w świadectwie maturalnym - powiedział Kwiatkowski. - Dziś uczniowie mogą decydować, czy zdać egzamin z polskiego, jako obowiązkowy, czy też jako dodatkowy. Jest to zgodne z zasadami demokracji, ale w drugim przypadku, uczeń otrzymuje nic nie znaczące zaświadczenie ze szkoły, że złożył egzamin z polskiego, natomiast w świadectwie maturalnym nie pozostaje żadnej adnotacji o egzaminie - wyjaśnił prezes "Macierzy Szkolnej".

(Dokończenie na str. 3)

"W celu założenia na Litwie kliniki wystarczy znaleźć wśród medyków kilku inicjatywnych ludzi i współpraca ruszy" - uważa Swiatosław Fiodorow

"Okulary - to przeżytek"

"Jestem zadowolony z naszej rozmowy. Prezydent myśli tak samo jak ja - poparł wszystkie moje propozycje" - oznajmił wczoraj rosyjski okulista światowej sławy Swiatosław Fiodorow dziennikarzom po spotkaniu z prezydentem Valdasem Adamkusem. Jak poinformował medyk, na spotkaniu rozmawiano zarówno o medycynie, jak też o gospodarce naszego kraju.

Na pytanie "Kuriera Wileńskiego", czy Fiodorow zamierza współpracować z litewskimi medykami, np. otworzyć

swoją klinikę na Litwie, okulista odpowiedział: "We wtorek będę rozmawiał z waszymi lekarzami o tym. Myślę, że w celu założenia tu kliniki wystarczy znaleźć wśród nich kilku inicjatywnych ludzi i współpraca ruszy. Wyglądałoby to tak - my (rosyjska strona) dajemy urządzenia, technologie - oni z tym pracują. Między innymi, prezydent poparł moją propozycję organizowania w Moskwie seminarium dla litewskich medyków, gdzie nauczylibyśmy ich pracować z najnowocześniejszymi urządzeniami".

(Dokończenie na str. 3)



"Pozbyłem się okularów po naświetleniu rogówki oka promieniami podczerwieni" - poinformował dziennikarzy Swiatosław Fiodorow Fot. Marian Paluszkiewicz

W numerze:

Rolnictwo

str. 5

Stało się niemal tradycją, że każdego roku na przedwiośniu wzmagają się walka mieszkańców wsi o odzyskanie swej własności ziemskiej (...)

Ale po jednej wiosnie nadchodzi druga, trzecia, a byli właściciele ziemscy i ich spadkobiercy, mieszkający w podwileńskich wsiach, jak też w Wilnie, nadal nie mogą odzyskać należnej im ziemi.

Podróże

str. 6

Tremę miała Kapela Kaziuka Wileńskiego, kierowana przez Józefa Bożerodskiego, wyruszając za ocean. Pierwszy raz - tak daleko.

Szykowano się więc najstaranniej (...) A potem jak w kalejdoskopie. Świat daleki okazał się światem bliskim.

Praworządność

str. 8

"W Łazdynai masowo grasują złodzieje i rabusie. Jest to jedno z poważniejszych



"miejsc zakaźnych" - mówi główny komisarz powstałego niedawno wileńskiego komisariatu policji nr 7 Gražvydas Bacevičius.

Sport

str. 10

Dzisiaj w Lozannie rozegrany zostanie finałowy mecz o Puchar Saporty. O drugie najcenniejsze trofeum klubowe w Europie, po pucharze za wygraną w Eurolidze koszykarzy, zagrają Kinder Virtus Bologna i AEK Ateny.

Długotrwała akcja protestacyjna przeciwko rujnowaniu systemu kolejnictwa litewskiego

Nie chcą milczeć

Prowadzona teraz restrukturyzacja kolei, zdaniem związków zawodowych spółki akcyjnej „Lietuvos geležinkeliai”, jest niczym innym, jak popychaniem przedsiębiorstwa do upadłości, żeby później można było taniej je sprzedać. Jeżeli rząd tego nie widzi lub nie chce widzieć, związki zawodowe zmuszone są zwrócić uwagę społeczeństwa na ten palący problem.

Widząc to złośliwe rujnowanie tak ważnego dla Litwy środka transportu i nie mogąc spokojnie milczeć w oczekiwaniu, kiedy wreszcie nastanie czas, gdy kolej będzie kogoś bardziej obchodziła niż źródło szybkiego wzbogacenia się, kolejarze decydują się na długotrwałą akcję pro-

testu. Pierwsza rozpocznie się 17 kwietnia br. (w poniedziałek) w Wilnie, o godz. 11.30. Wezmą w niej udział pracownicy kolei, przybyli z całej Litwy, oraz obywatele, którym nie jest obojętny los kolei i popierają stawiane wymagania. Akcja rozpocznie się na stacji kolejowej przy ul. Pellesos. Potem protestujący symbolicznie przegrodzą kolej stojąc z transparentami i plakatami na moście dla pieszych. Mniej więcej po pół godzinie protestujący podążą ulicami Sodų, Pylimo w kierunku gmachu rządu. Tam odbędzie się wiec i przedstawicielom rządu zostanie wręczona petycja z żądaniem protestujących.

(Dokończenie na str. 3)

UAB "Klion" Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnia

Jeżeli kochasz życie, nie trać czasu, bo życie składa się z czasu.

Thomas Fuller



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Osięgnięto przełom

W negocjacjach rosyjskiego koncernu naftowego "LUKoil" z "Mažeikių nafta" w ubiegłym tygodniu udało się osiągnąć postęp. Rozmowy toczyły się w dniach 6-8 kwietnia w Londynie.

"Udało nam się poczynić krok. Mówiąc o współpracy na okres 10 lat uzgadniamy już konkretne liczby" - na wczorajszej konferencji prasowej w Wilnie powiedział prezes zarządu "LUKoil Baltija" Iwan Palejczyk. Nie wątpi on, że porozumienie z "Mažeikių nafta" uda się osiągnąć jeszcze w tym roku. Dyrektor generalny "Mažeikių nafta" Stephen Hunkus na tej samej konferencji prasowej stwierdził postęp w rozmowach. Kolejne spotkanie ma się odbyć w pierwszej połowie maja.

Jutro się wyjaśni

Z braku danych na temat litewskich cukrowni Wyższy Sąd Administracyjny wczoraj oświadczył, że nie może jeszcze rozstrzygnąć sporu sejmowej frakcji socjaldemokratycznej i Cukrowni Mariampolskiej z Ministerstwem Rolnictwa w sprawie kwot produkcji białego cukru.

Najbliższe posiedzenie sądu odbędzie się jutro. Ustali ono, czy Ministerstwo Rolnictwa, które w końcu roku ubiegłego podzieliło kwoty produkcji białego cukru, nie przekroczyło swych pełnomocnictw i nie naruszyło zasad uczciwej konkurencji.

Dla bankowców

Od wczoraj do połowy maja Fundusz Majątku Państwowego przyjmować będzie zgłoszenia instytucji finansowych, chętnych nabycia należącego do państwa drugiego co do wielkości w kraju Banku Rolnego (BR).

Pakiet dokumentów prywatyzacyjnych banku już jest w posiadaniu czterech potencjalnych nabywców. Wymaga się od nich, aby mieli długofalowy ranking kredytowy emitenta BBB, nie mniejszy niż kompanii "Standart & Poor's" lub odpowiednią mu inną ocenę banków międzynarodowych. Żaden bank litewski nie ma takiego rankingu, toteż w konkursie prywatyzacji Banku Rolnego może uczestniczyć tylko wspólnie z silnymi partnerami zagranicznymi.

"Zdrowiejemy"

Wiceprzewodnicząca Sejmu Rasa Juknevičienė wczoraj na konferencji prasowej stwierdziła, że nowy etap Związku Ojczyzny będzie z pewnością inny. "Zdrowiejemy. W partii toczą się wreszcie otwarte, oparte na wewnętrznej demokracji dyskusje, nie ma intryg i tworzenia grup, co istniało w swoim czasie" - zauważyła.

Sobotnia narada przewodniczących oddziałów Związku Ojczyzny (konserwatystów litewskich) w Kownie skonstatowała, że decyzyja w sprawie G. Vagnoriusa była "logiczna i nieuchronna, ponieważ ignorował on wielokrotne propozycje nie osłabiania Związku Ojczyzny rozłamem, lecz wyrażania różnicy w poglądach w ramach dyskusji wewnętrzpartijnej".

Inne kryteria

Posel liberal Alvydas Medalinskas, po powrocie ze spotkania liberalów krajów europejskich w Brukseli stwierdził znaczną zmianę kryteriów członkostwa w Unii Europejskiej. W ubiegłym tygodniu liberalowie litewscy w Brukseli wspólnie z przedstawicielami innych krajów omówili rozszerzenie UE.

Jak poinformował A. Medalinskas, na spotkaniu liberałów europejskich była mowa o tym, że jeśli międzyrządowa konferencja krajów europejskich do końca bieżącego roku nie podejmie niezbędnych decyzji, zmieniających działalność instytucji UE, ta sytuacja może być uznana za fiasko UE. Na razie nie są wyraźne trzy istotne sprawy, z powodu których do UE dążą kraje europejskie. Chodzi o fundusze strukturalne, ogólną politykę rolną i swobodną migrację obywateli.

Kubilius udaje się do Danii

Jutro premier Andrius Kubilius udaje się do Danii, gdzie w czwartek w mieście Kolding weźmie udział w spotkaniu szefów rządów państw bałtyckich.

W spotkaniu wezmą udział premierzy rządów dziesięciu państw oraz kierownictwo Komisji Europejskiej. Głównym tematem spotkania będą perspektywy współpracy regionalnej. W ramach wizyty przewidziane są dwustronne spotkania premiera Andriusa Kubiliusa z szefami rządów Polski i Norwegii.

Niespotykany rekord

Wileńska twórczyni ludowa Birutė Janavičienė już latem tego roku zamierza wznieść litewską wstęgę jedności na najwyższą wieżę telewizyjną świata w Toronto (Kanada).

Długość wstęgi - ponad 553 metry, czyli równa jest wysokości wieży w Toronto. W ubiegłym roku wstęga wzniesiona została na wieże telewizyjne w Wilnie (326,4 m) i Rydze (368 m).

Powodzenie "Hamleta" w Wenezueli

Wileńska trupa "Meno fortas" w dniach 26 marca - 8 kwietnia uczestniczyła w 12 międzynarodowym festiwalu teatralnym "Caracas 2000". W stolicy Wenezueli autorzy litewscy zaprezentowali "Hamleta" w reżyserii Eimuntas Nekrošiusa.

Przedstawiciele Litwy doczekali się wyjątkowej uwagi - ich udział w festiwalu opłacili organizatorzy. Środki z festiwalu teatralnego w Caracas przeznaczone zostaną na likwidację skutków klęski żywiołowej, która dotknęła Wenezuelę pod koniec roku 1999.

(ELTA, BNS)

Pomódlmy się za Nich

W dniach 12 i 13 kwietnia na Litwie odbędą się obchody 60 rocznicy zbrodni kатыńskiej.

W Katyniu (miejscowość w Rosji, około 14 kilometrów na zachód od Smoleńska) sowieckie organy bezpieczeństwa (NKWD) w IV-V 1940 r. dokonywały egzekucji żołnierzy polskich, głównie oficerów, którzy po 17 IX 1939 r. zostali internowani lub aresztowani przez armię sowiecką lub NKWD. Po agresji Niemiec na ZSRR (VI 1941) władze niemieckie 13 kwietnia 1943 roku zakomunikowały, że odkryto koło Katynia zbiorowe mogiły ze zwłokami około 10 tysięcy oficerów polskich i powołały międzynarodową komisję, która stwierdziła, że zbrodni (ekshumowano ponad 4,1 tys. zwłok) dokonano wiosną 1940 roku. Strona radziecka za-

przeczyła orzeczeniom, obarczając winą Niemców. Dopiero po 50 latach (13 IV 1990 roku) strona rosyjska odważyła się przyznać do swej winy. Dzień 13 kwietnia na całym świecie jest obchodzony, jako Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia.

Na Litwie obchody tragedii rozpoczną się jutro. O godz. 18 w Nowej Wilejce pani ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann, marszałek Sejmu Litwy Vytautas Landsbergis, goście z Polski oraz przedstawiciele organizacji polskich, kombatanów, żołnierzy złożą kwiaty przy zespole pomnikowym ku czci deportowanych na Wschód, wygłoszą krótkie przemówienia. Następnie zostanie odmówiona modlitwa za zmarłych i pomordowanych.

Jutro uroczystości żałobne

odbędą się także w Rudnikach - o godz. 16 przy Krzyżu Kатыńskim kwiaty złożą Attache Obrony RP pułkownik Włodzimierz Marzęda, w Miednikach - o godz. 16 zostaną złożone kwiaty pod Krzyżem Kатыńskim i Ofiar NKWD.

Pojutrze uroczystości odbędą się w Mejszagole. Pani ambasador Eufemia Teichmann, wicemarszałek Sejmu Litwy Arvydas Vidžiūnas, poseł na Sejm RP Tadeusz Wrona złożą wiązanki kwiatów na płycie kатыńskiej, wygłoszą przemówienia; zostanie odmówiona modlitwa za zmarłych i pomordowanych.

13 kwietnia o godz. 18 w Kościele Ducha Świętego zostanie odprawiona Msza Św. w intencji pomordowanych oficerów i żołnierzy polskich w Katyniu, Miednoje, Kozielsku i Juchnowie.

Paweł Kobak

Na Litwie rozpoczyna pracę misja Banku Światowego

Milionowa pożyczka

Wczoraj w Wilnie przystąpiła do pracy misja pożyczki Banku Światowego na uregulowanie strukturalne.

Eksperti BŚ pod kierownictwem głównego ekonomisty tego banku na Litwę Arda Hanssona, w Wilnie będą pracowali do 21 kwietnia. Szef misji przybędzie do Wilna jutro.

Pracownik przedstawicielstwa Banku Światowego w Wilnie Erlendas Grigorovičius poinformował, że eksperti BŚ na początku tego tygodnia zamierzają spo-

tkać się z przedstawicielami Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, przedstawicielstwa Komisji Europejskiej, Ministerstwa Gospodarki, "Lietuvos energii" i innych instytucji.

Bank Światowy jeszcze w lipcu br. zamierza udzielić Litwie pożyczki 50 mln USD (200 mln Lt) na uregulowanie strukturalne. Będzie to stanowił połowę 100-milionowej pożyczki na okres 17 lat, którą Bank Światowy obiecał udzielić po podpisaniu w marcu przez rząd Litwy i Międzynarodo-

wy Fundusz Walutowy nowego porozumienia przewencyjnego na okres 15 miesięcy.

Bank Światowy zamierza udzielić poparcia dla budżetu strukturalnych i instytucjonalnych reform rządu, w sferze systemu emerytalnego, w sektorze prywatnym, rolnictwie. Bank Światowy dąży do zmniejszenia subsydiów oraz zadłużeń sektora energetycznego.

Druga część pożyczki ma być udzielona w roku 2001.

(BNS)

Brak saletry amonowej

Rząd zatroszczył się o brak saletry amonowej i zamierza ustalić kwotę na sprowadzanie bez cła nawozy amonowe. Wprowadzona w roku zaprzestaniem opłata celna przyczyniła się do braku saletry amonowej.

Wczoraj kanclerz rządu Petras Auštrevičius zwrócił się do ministerstw Gospodarki i Rolnictwa z prośbą, aby jak najszybciej wspólnie ze spółkami "Agrokoncernas" i "Achema" rozpatrzyć kwestię zaopatrzenia rolników w saletrę amonową i niezwłocznie zgłosić rządowi projekt tej decyzji.

Rolnicy z różnych rejonów kraju po trzy doby oczekują przed "Achemą" na saletrę. Zdaniem kierownictwa Izby Rolnej, "Achema" nie jest w stanie wyprodukować potrzebnej ilości saletry amonowej.

Obecnie SA "Achema" codziennie sprzedaje gospodarzom około 1,7 tys. ton nawozów. W ciągu 3 miesięcy ub. roku fabryka sprzedała na Litwie 5 tys. ton, a w ciągu analogicznego okresu bieżącego roku - 15 tys. ton saletry amonowej. W tym roku zaopatrzyć się w saletrę jeszcze trudniej niż w ubiegłym również dlatego, że się nie sprowadza jej z Rosji.

Od 1 listopada 1998 r. rząd tymczasowo, zanim się ustabilizuje sytuacja w sąsiednich państwach, wprowadził 6,5-procentową opłatę celną na nawozy amonowo-saletrzane, kompensując rolnikom to cło z Funduszu Wspierania Wsi. Dotychczas nawozy były importowane bez opłaty celnej.

(ELTA)

Nie pracuje już 15 szkół rejonu telszewskiego Szerzy się strajk nauczycieli

Po upływie tygodnia strajk szkół rejonu telszewskiego znacznie się rozszerzył - nauczyciele żądają wypłaty mocno opóźnionych wynagrodzeń. Potrzeba na to około 2 mln Lt.

Na początku przyszłego tygodnia strajkowali nauczyciele 7 szkół, wczoraj nie pracowało już 15 szkół rejonu. Wynagrodzenia dla nauczycieli płać samorządy.

Jak poinformował przewodniczący rejonowego komitetu związku zawodowego pracowników oświaty Eugenijus Jesinas, nauczyciele nie będą pracowali dopóty, dopóki nie zostaną im wypłacone opóźnione o półtora miesiąca wynagrodzenia.

"W naszym rejonie jest 28 szkół, z nich nie funkcjonuje już 15. Nie strajkują tylko te szkoły, w których nie ma związków zawodowych, ale nauczyciele tych szkół całkowicie popierają żądania pracujących" - powiedział E. Jesinas.

Poinformował on, że w ubiegłym tygodniu ze strajkującymi nauczycielami niejednokrotnie spotykali się przedstawiciele władzy, ale nie "prócz pogroźek i zarzutów" od nich nie usłyszeli.

"Groźono nawet podaniem do sądu. Mamy wrażenie, że chcą nas zniszczyć lub oskarżyć o dywersję" - powiedział E. Jesinas.

Stwierdził, że "przedstawiciele trzech ministerstw przybyli tylko na rozmowę, nie mając żadnych pełnomocnictw do działania".

Lider związkowy jest przekonany, że z powodu strajku nie trzeba będzie przedłużać roku szkolnego i że ta akcja nie powinna zakłócić egzaminów maturalnych.

Strajkujący nauczyciele codziennie zbierają się w szkołach, ale lekcji nie ma.

"Dla abiturientów obecnie uczęszczanie do szkoły nie jest obowiązkowe - jeśli ktoś potrzebuje konsultacji, nauczyciele nie odmawiają. Z powodu naszego strajku nie mieliśmy zarzutów ani ze strony rodziców, ani uczniów" - powiedział E. Jesinas.

W informacji Ministerstwa Finansów o wykonaniu planu dochodów Samorządu Rejonu Telszewskiego powiedziane jest, że do 1 kwietnia br. w rejonie telszewskim zebrano podatków o 1.364 tysiące Lt mniej niż planowano - 80,6 % dochodów. Według obliczeń Ministerstwa Finansów, deficyt tegorocznego budżetu Samorządu Rejonu Telszewskiego na dzień 1 kwietnia stanowił 2,032 mln Lt. Komunikat tego samorządu głosi, że jego zadłużenie dla nauczycieli stanowi właśnie 2 mln Lt.

(BNS)

Polski Klub Dyskusyjny zaprasza na kolejne spotkanie w celu omówienia sytuacji, jaka zaistniała w Związku Polaków Litwy. Spotkanie odbędzie się 13 kwietnia o godz. 17.00 w siedzibie ZM ZPL (ul. Pylimo 45/2). Zapraszamy. Nie bądźmy obojętni.

Imitacja działań

(Dokończenie ze str. 1)

Konsekwencje reformy

Kolejnym problemem nurtującym szkołę polską na Litwie jest reformowanie szkolnictwa w kierunku nauczania profilowanego.

Zdaniem Kwiatkowskiego, jest to problem nie tylko wyłącznie szkół polskich na Wileńszczyźnie, ale też dotyczy szkoły rosyjskiej, jak również litewskiej oraz wszystkich szkół wiejskich na Litwie.

Jeśli w stosunku do szkół Litwy Wschodniej nie zostaną zmniejszone obowiązkowe limity uczniów w klasach starszych - 10 uczniów w klasach 11-12 oraz 7 uczniów w klasie 10 - to, według prognoz "Macierzy Szkolnej", 19 szkół z 41 działających na Wileńszczyźnie utraci statut szkoły średniej, a 25 z 44 szkół 10-letnich zostanie przekształconych w 9- lub kilkulatnie.

Zdaniem Kwiatkowskiego, zagraża to przede wszystkim w ogóle istnieniu polskiej szkoły średniej na Litwie, bowiem w miejscowościach, gdzie szkoły narodowe nie zbiorą odpowiedniej liczby uczniów w klasach starszych - 15 dla klas 11-12 oraz 10 dla klasy 10 - proponuje się łączyć te klasy, w których językiem nauczania będzie język litewski.

Zdaniem przedstawicieli szkolnictwa polskiego na Litwie, jest to największym zagrożeniem dla szkół polskich, jakie niesie reforma w kierunku profilowanego nauczania, co w konsekwencji, z braku perspektyw otrzymania wykształcenia średniego w języku ojczystym, może doprowadzić do wynarodowienia szkoły polskiej.

Jak powiedział Kwiatkowski,

sytuację nie ratują też deklaracje samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego, które zapowiedziały, że nie zamkną żadnej z działających szkół i rząd się z tym zgodził, ale ani rząd, ani tym bardziej samorzady, nie mają środków finansowych na utrzymanie wszystkich szkół.

Nauczanie bez podręczników

Kolejną sprawą, jaką szczególnie akcentowali dyrektorzy szkół wileńskich, była kwestia podręczników dla szkół polskich. Dyrektor Szkoły Średniej im. Jana Pawła II Adam Błaszkievicz zaznaczył, że, nawet pomijając dysproporcję ceny podręczników dla szkół polskich i litewskich, tych podręczników brakuje. Resort oświaty nie ma konkretnego planu, jakie podręczniki będą przynajmniej w najbliższych latach wydawane dla szkół polskich. Zdaniem Błaszkievicza, uniemożliwia to samodzielne finansowanie zakupów podręczników przez szkoły. Józef Kwiatkowski poinformował parlamentarzystów polskich, że dyrektorzy szkół polskich i "Macierz Szkolna" powołali fundację, z której środki zostaną przeznaczone na zakup podręczników. Prezydent Aleksander Kwaśniewski, jako pierwszy, przeznaczył na ten cel kilkanaście tysięcy dolarów amerykańskich.

Dyrektor Gimnazjum im. Adama Mickiewicza Czesław Dawidowicz powiedział, że szkoły polskie, wykorzystując środki funduszu oraz pomoc rodziców, mogą kupić podręczniki, lecz ich nie ma.

Józef Kwiatkowski zaznaczył, że dziś szkoły polskie potrzebują około 20 pozycji podręczników,

natomiast ministerstwo wydaje zaledwie kilka rocznie.

"Uszczegółowienie" problemów

Adam Błaszkievicz podkreślał też, że należałoby ujednolicić finansowanie szkół.

- Dziś część szkół jest finansowana z budżetu powiatu, reszta zaś z budżetu samorządów - wyjaśnił dyrektor szkoły im. Jana Pawła II.

Przewodniczący Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej Tadeusz Wrona powiedział "Kurierowi", że spotkanie z przedstawicielami szkolnictwa polskiego na Litwie było ważne ze względu na "uszczegółowienie" problemów szkoły polskiej.

- Znamy te problemy, lecz zarówno pan prezes, jak też dyrektorzy szkół, którzy są przecież praktykami, podali wiele konkretnych szczegółów, które dają pełen obraz sytuacji szkolnictwa - powiedział przewodniczący delegacji polskiej.

Problemy szkoły polskiej na Litwie są jednym z najważniejszych tematów wizyty polskich parlamentarzystów na Wileńszczyźnie. O jego ważności świadczy to, że pierwsze spotkanie delegacji polskiej było właśnie z dyrektorami szkół polskich i prezesem "Macierzy Szkolnej". Dziś 6-osobowa grupa Sejmu polskiego spotka się w tej sprawie z wiceministrem litewskiego resortu oświaty i nauki Vaivą Vebraitė, odwiedzi szkołę średnią w Niemenczynie i szkołę niedzielna w Święcianach. W środę grupa parlamentarna będzie gościła w szkole średniej w Połukni (rej. trocki).

Stanisław Tarasiewicz

W marcu spadły ceny W sklepach-taniej

W marcu na Litwie po dłuższej przerwie ponownie odnotowano deflację.

Ceny konsumpcyjne w ubiegłym miesiącu spadły o 0,2 %.

Największy wpływ na marcowy indeks cen miało stanienie o 0,9 % artykułów spożywczych i napojów orzeźwiających oraz podrożeń o 1,6 % środków transportu i usług (benzyna podrożała o 5 %, olej napędowy - o 1,3 %).

Ponadto wpływ na inflację miało też podrożeń wyrobów tytoniowych o 2,6 % w związku ze wzrostem akcyzy na papierosy, a także wzrost cen usług oświatowych o 1,6 % (o 5,8 % podrożały usługi instytucji przedszkolnych i o 4,6 % - szkół artystycznych).

Napoje alkoholowe w ubiegłym miesiącu staniały o 1,2 %, ale o 0,1 % podrożały usługi hoteli, kawiarni i restauracji.

Ceny innych grup towarów i usług spadły bądź pozostały bez zmiany. O 0,1 % staniały odzież i obuwie oraz sprzęt domowy, towary użytku powszechnego, o 0,3 % - wypoczynek i kultura.

W marcu nie uległy zmianom ceny mieszkań, wody, elektryczności, gazu i innego paliwa, opieki zdrowotnej, łączności, innych towarów i usług.

(D.D.)

(BNS)

70 lat LOTu w świat

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES

LOT

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Leonardzie Stankiewicz,
kierownicze wychowania
muzycznego przedszkola „Šypsena”,
z okazji 50-lecia
wiele radości i wszelkiego powodzenia
życzą współpracownicy

Z okazji pięknego Jubileuszu
Leonardzie Stankiewicz
moc najserdeczniejszych życzeń
składają koleżanki z pracy
Irena Mozalewska i Ela Riabcewa

"Okulary - to przeżytek"

(Dokończenie ze str. 1)

Na pytanie naszego dziennika, jaki, zdaniem lekarza światowej sławy, jest poziom litewskiej okulistyki, Fiodorow odpowiedział, że "poziom jest wysoki, lekarze nie ustępują swoim kolegom z USA i Anglii".

Okulista zapoznał dziennikarzy z najnowocześniejszymi wynalazkami naukowców z jego kliniki. "Zbudowaliśmy lasery, które usuwają kataraktę, schorzenie 30 % naszych pacjentów. Zabieg taki trwa mniej więcej minutę. Wśród naszych najnowszych osiągnięć są lasery leczące glaukomę (jaskrę), wzmacniające funkcję nerwu oka, usuwające dalekowzroczność, krótkowzroczność i astygmatyzm. Wszystkie te zabiegi są absolutnie bezpieczne, nie powodują żadnych komplikacji. Ja też zrobiłem sobie taki zabieg i odtąd nie noszę okularów" - zauważył Fiodorow i całkiem poważnie poinformował dziennikarzy, że w naszych czasach okulary są już przeżytkiem, więc "noszenie okularów jest po-

dobne do jazdy na starym wozie". Odpowiadając na pytanie "Kuriera", w jaki sposób obywatel Litwy może otrzymać pomoc w słynnej klinice, Fiodorow oznajmił: "Wystarczy do nas przyjechać. Koszty zabiegów dla mieszkańców krajów byłego ZSRR są naprawdę niskie. Na przykład koszt zabiegu usunięcia katarakty z użyciem lasera wynosi zaledwie 400 - 450 dolarów USA. Na Zachodzie taki zabieg kosztuje około 4 000 dolarów. Pozbyć się okularów w naszej klinice można za 250 - 400 dolarów. Naprawa wzroku kosztuje więc tyle samo, co jakościowe okulary".

Jakaż więc jest formuła sukcesów słynnego okulisty i jego ekipy?

"Każdy dzień przynosi nam odkrycie, ponieważ lekarze pracujący w klinice są zainteresowani w tym. Wiedzą, że wynalazek - to pieniądze. Im więcej wynalazków, tym więcej pieniędzy" - oznajmił Swiatosław Fiodorow.

Sabina Kozłowska

Nie chcą milczeć

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem związków zawodowych, „Litewskie koleje” - to największe przedsiębiorstwo w kraju. Jego bogate tradycje pracy i doświadczenie kolejarzy stanowią gwarancję, że przedsiębior-

stwo to ma szansę rozkwitu i zostanie nadal ulubionym środkiem lokomocji tysięcy obywateli Litwy oraz środkiem przewozu ładunków krajowych i zagranicznych.

Pierwszy rząd obchodzi swe 10-lecie

"Gabinet zgody"

Dziś mija równo 10 lat od chwili zaprzysiężenia i rozpoczęcia pracy pierwszego po odzyskaniu Niepodległości rządu litewskiego. Ówczesny gabinet liczył 17 ministrów, na czele funkcjonującego około 8 miesięcy rządu stała premier Kazimiera Prunskienė. Rząd podał się do dymisji in corpore w styczniu 1991 r. Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie uczczono 10-lecie pierwszego rządu.

"Gabinetem zgody" (Santarvės kabinetas) pierwszy rząd nazywała jego eks-premier, posłanka K. Prunskienė. Jak stwierdziła, gabinet sformowany został proporcjonalnie do układu sił w ówczesnej Radzie Najwyższej (RN). Dwie trzecie RN mieli przedstawiciele Sąjūdisu, a jedną trzecią - samodzielną KPL zgodni co do zasadniczych spraw - niepodległości, odrodzenia państwa.

Jak zaznaczyła pierwsza premier, odrodzenie państwa było główną misją rządu, z której wypływały inne zadania - przejęcie systemu gospodarczego pod jurysdykcję Litwy, przekształcenie planowej gospodarki w socjalnie zorientowaną gospodarkę rynkową, nawiązanie nowych zewnętrznych więzi ekonomicznych i politycznych.

Była premier po raz kolejny odrzuciła stwierdzenia, że pierwszy rząd zmuszony został do dymisji z powodu podwyżki cen na początku stycznia 1991 r. Jej zdaniem, o dymisji pierwszego gabinetu zadecydowały "nieporozumienia z ówczesną większością RN, życzenie przejęcia rządu oraz niektóre inne sprawy".

Jak stwierdziła K. Prunskienė, dziś trudno powiedzieć, co bardziej przeszkadzało w pracy pierwszego rządu - czy służby specjalne Moskwy, czy działalność lokalnych radykałów. W jej przekonaniu, było jedno i drugie.

W konferencji prasowej wzięło też udział 5 ministrów pierwszego rządu - Vitas Navickas, Leonas Ašmantas, Rimvydas Jasinevičius, Romualdas Kozyrovičius, Jonas Biržiškis. Przypomnieli oni pierwsze kroki, trudności, które należało przezwyciężyć uwalniając gospodarkę litewską z scentralizowanego systemu sowieckiego, wyrazili satysfakcję z tego, że pierwsze reformy rządu zmierzały "we właściwym kierunku".

Obecnemu rządowi byli ministrowie życzyli bardziej wyrazistej polityki finansowej, strategicznego planowania, modelowania przyszłości, nie tylko pograżania się w codziennej pracy.

(ELTA)

Apetyt na życie i Shalom

Spektakle wyjątkowe

Dzięki Instytutowi Polskemu w Wilnie - dwa niezwykle urody przedstawienia w wykonaniu aktorów Teatru Atelier w Sopocie im. Agnieszki Osieckiej: "Apetyt na życie" z piosenkami do słów Agnieszki Osieckiej i "Shalom" (pieśni żydowskie w języku jidysz i polskim) w interpretacji aktora i kierownika Teatru Andre Ochodlo. Sala Pałacu Łącznościowców przy Świętojańskiej dawno nie widziała takich tłumów.

Litwinów interesowało, co można zrobić z dobrych tekstów i muzyki, przyciągała postać szefa Teatru, reżysera i niezrównanego wykonawcy najpiękniejszych pieśni żydowskich - Andre Hubnera-Ochodlo. Polacy zademonstrowali, że są jednością silni, a właściwie, że jedyne, co dziś może ich połączyć - to dobra muzyka (w tym konkretnym przypadku takich utalentowanych kompozytorów jak Ewa Komecka, Zygmunt Konieczny, Przemysław Gintrowski, Jerzy Satanowski) i znakomite teksty Poetessy Agnieszki Osieckiej oraz recital najlepszego interpretatora starej muzyki żydowskiej Andre Hubnera-Ochodlo, m. in. z pieśniami Mordechaja Gebirtiga, zamordowanego w getcie krakowskim. Instytut zrobił wspaniały gest - na oba przedstawienia - zaproszenia. Skorzystano z tego bardzo chętnie. Dobrze i za dawno - dwie rzeczy ważne. Słowo więc o nowych



Andre Ochodlo podczas recitalu
Fot. Bronisława Kondratowicz

obyczajach wileńskich. Bo stare były inne. Kiedyś przybył do Wilna Teatr Hanuszkiewicz. Była wiosna, kwitły przyłaskczki. Piękna wileńska z koszyczkiem tych pierwszych kwiatów po spektaklu wbiegła na scenę i obdarowała wszystkich wykonawców bukietami. Inni - też. Jakoś nie wypadło inaczej. Teraz jakby zapomnieliśmy o tym pięknym zwyczaju dziękowania aktorom. Nie chodzi przecież o miotły drogich storczyków...

Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Andre Ochodlo, Marek Richter, Mirosław Czyżykiewicz - warto było ich słuchać. Długo pewnie będziemy pamiętali: "To życie, życieńko, a jak życie to cienko. I smutku kołderka, pod kołderką - chanderka, milczenie, milczonko"... To magia ostatnich tekstów Agnieszki Osieckiej - autorki "Małgośki" i "Niech żyje bal".

Halina Jotkiallo

W Konsulacie Generalnym RP w Wilnie

Wielkanocne impresje



Ilona z wychowawczynią Ludmiłą Siekacką i nauczycielką plastyki Świątlaną Bogdanową
Fot. Marian Paluszkiwicz

Ilona Trabutyté jest uczennicą 2 klasy Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Wczoraj, w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Wilnie zadebiutowała wystawą kolorowych wycinanek pt. "Wielkanocne impresje". Tak więc - wprowadzenie w nastrój świąteczny.

Piękny zwyczaj promowania młodych talentów od pewnego czasu trwa w polskiej placówce dyplomatycznej. Konsul generalny Mieczysław Jackiewicz żartuje, że młodzież debiutuje od razu "za granicą" i dodaje, że dwie salki są zawsze do dyspozycji początkujących artystów, zapowiedział także, że przed zakończeniem roku szkolnego odbędzie się jeszcze jedna wystawa. Tym razem konsul generalny na wernisaż zaprosił z Departamentu Polonii MSZ pana Stanisława Cygnarowskiego, który bawi w Wilnie z grupą posłów Międzyparlamentarnego Zgromadzenia Polsko-Litewskiego, aby, jak powiedział, mógł pan Cygnarowski poznać młodzież polską na Litwie.

Młodzież stawiała się do Konsulatu gremialnie. Koleżanki i koledzy

serdecznie gratulowali Ilonie pierwszej wystawy i życzyli, aby ten debiut stał się początkiem drogi do Sztuki. Faktycznie młoda plastyczka zadebiutowała w Szkole Średniej na Lipówce pod okiem nauczycielki Jolanty Padij, która była obecna na wczorajszym wernisażu i podzielała radość swojej byłej uczennicy, kontynuującej naukę w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, znów pod okiem wspaniałego pedagoga Świątłany Bogdanowej. Ludmiła Siekacka - wychowawczyni klasy, w której uczy się Ilona, życzyła, aby ta pierwsza wystawa rozwinęła skrzydła i dodała, że pani Bogdanowa "serce okazuje wszystkim, którzy mają talent".

Serce okazuje Konsulat Generalny. To nic, że "sala" wystawowa jest więcej niż skromna. Liczy się przecież zainteresowanie, poparcie, dobre słowo. Od kolegów, pedagogów, rodziców (obecna była mama Ilony).

Ilona Trabutyté poza wycinankami uprawia malarstwo i rzeźbę. Co ostatecznie wybierze, zaczeka my. Tymczasem wykonane precyzyjnie wycinanki, zadziwiają pomyślnością.

H. J.

Od dłuższego już czasu opracowuje się projekt ustawy o teatrach

"Matkować powinno Ministerstwo Kultury"

W trwający już od dobrych paru lat proces przygotowania nowego projektu ustawy o teatrach włączył się również dyrektor artystyczny Litewskiego Państwowego Teatru Młodzieży Algirdas Latėnas. Mówi:

Całym tym mechanizmem - reformowania teatru - kieruje Ministerstwo Kultury, obecnie, konkretnie - sam minister. Jak się powodzi dziś teatrom mającym status państwowy - o to lepiej nie pytać. Na przykładzie naszego teatru doskonale to widać: obcięto nam dotacje o 15 proc. Wcześniej dysponowaliśmy sumą 1 milion 400 tys. litów (nie było to za wiele), obecnie - mamy o 500-600 tys. litów mniej. Tej sumy wystarcza jedynie na: ogrzewanie pomieszczenia, wszelkie inne usługi komunalne, no - jeszcze na gaże. Ale już na realizację spektakli - pieniędzy nie ma.

Potrzebni są ludzie różnych formacji

W teatrze pracują 134 osoby, z tego - 37 aktorów. Kogo tu "za wiele"? Optymalnie trupa aktorska mogłaby zrzeszać 25 osób. Pan dyrektor, który jest przede wszystkim znakomitym aktorem i reżyserem mówi, że nie zamierza wcale obcinać etatów aktorskich, nie zamierza też zwalniać z pracy emerytów. Mówi, że teatr to żywy i żywotny organizm, potrzebni są tu ludzie różnych formacji, bowiem nikt z dramaturgów nie pisze sztuk "tylko dla młodych", bądź "tylko dla starych".

Materializować spektakle na dostatecznie dobrym poziomie nie jest dziś sprawą łatwą. Aktorzy są po prostu zmęczeni sytuacją materialną, są zestresowani. Grają po pięć i więcej ról - gdzie się da i jak się da: w tv, w radio, gościnnie w podrzędnych teatrzykach, by móc jakoś powiązać przysłówowy koniec z końcem. Brakuje energii, potencji twórczej na realizację spektakli na rodzimej scenie. Trudno o jakiś rodzaj stymulacji - nagród pieniężnych za najlepsze role nie da się wypłacić, bo z tego ogromny procent odlicza się na rzecz państwa. Tego samego państwa, które teatr utrzymuje. Czyli - do tego samego kotła. Całą tę sytuację można nazwać "ma-

razm na marazmie"... Aktor utalentowany, kreujący trudne role dostaje tyle samo, co aktor przeciętny, czyli działa wciąż ten sam idiotyczny mechanizm sowieckiej "urawniłowki". Krócej mówiąc, błędne koło...

Ruina - nie tylko gospodarcza...

Jak ratować teatr p a ń s t w o y y? Śmiesznie to brzmi, kiedy państwo podsuwa mu "genialne" pomysły i rozwiązania: aranżować np. show biznes "z dziewczkami" z Moskwy... Akurat powinien "to robić" artysta, aktor związany bezpośrednio z poważnym procesem twórczym? Zamknąć teatr w ogóle, rozwiązać go? Pani prawnik z Ministerstwa Kultury kiwa na to głową: zamknąć, naturalnie, można, ale trudno go będzie później otworzyć. Więc?

Jeżeli w rodzinie jest dziecko - mówi Algirdas Latėnas - to rodzice są po prostu zmuszeni swoim dzieckiem się opiekować. Jeżeli teatr państwowy należy do Ministerstwa Kultury, to jest ono i matką, i ojcem teatru. Liczyć na to, że teatr zarobi jakieś pieniądze? Jak świat światem teatr nigdy nie przynosił dochodów... Litewski Państwowy Teatr Młodzieży przez długie lata służył z dobrych, wartościowych realizacji. Dziś - mamy całkowitą ruinę gospodarczą i powoli się staczamy w przepaść innego rodzaju: kulturalną. Hierarchia wartości jest coraz bardziej chwiejna. Czym zadziwimy Europę, do której się wyrzucamy? Czołgami, samolotami, czy może naszymi "cudownymi" politykami?

Artysta - to nie stachanowiec

Ile kosztuje realizacja jednego spektaklu? Około 40-50 tys. litów. Skąd je dostać? Liczyć na to, że "pomogą dobry wujek z cicią"?

Projekt nowej ustawy o teatrze ma być (nareszcie!) przedstawiony do 1 września br. Czy i tym razem zostanie ten termin znowu przesunięty? Do września daleko, da się jeszcze zobaczyć... Jakie są główne założenia nowego projektu? Algirdas Latėnas porusza tu jeden zasadniczy aspekt, mianowicie, status aktora. Etatowo mają pracować w teatrze aktorzy różnych pokoleń.

Nie wchodzi tu w rachubę wiek, ale przede wszystkim zdolności. Z tym, że etatowa trupa aktorska powinna pracować na zasadzie kontraktu zawartego na 5 (nie mniej!) lat, w ciągu których łatwo się przekonać, ile aktor jest wart. Nie wcześniej, bo to nie fabryka i nie spółdzielnia rzemieślnicza, artysta to nie stachanowiec...

Jeszcze jeden "Ryszard III"...

Już-tuż będziemy mieli jeszcze jednego, w wersji litewskiej, Szekspirowskiego "Ryszarda III". Przygotowuje go w swoim teatrze Algirdas Latėnas. Sam reżyseruje, sam też gra rolę tytułową. Czy dopingiem do tej realizacji był wcześniejszy "Ryszard III" na scenie Narodowego w reżyserii Jonasa Jurašasa (do końca nie zmateriałizowanej) i zrobione ostatecznie przez Rimasa Tuminasa? Algirdas Latėnas mówi, że ze "swoim" "Ryszardem III" nosił się od dawna, miał już wcześniej niejedną próbę, ale wtedy w drogę Szekspirowi wszedł "Mažvydas". Obecnie przyszedł czas na "Ryszarda III". Nie zamierza bynajmniej kopiować pracy swoich kolegów - Jurašasa i Tuminasa. Jego, Latėnasa "Ryszard III" będzie inny. Na czym ta inność ma polegać?

Ryszard III to podlec - mówi Latėnas - interesuje mnie, jaki mianowicie wpływ wywarła na tego człowieka otaczająca go atmosfera, że został on t a k i m właśnie Ryszardem. Człowiek przychodzi na świat i z dobrem, i złem. Od otoczenia, od ludzi zależy, jaki pierwiastek w nim później przeważa...

Doświadczonemu, utalentowanemu aktorowi nie jest łatwo - grać i jednocześnie reżyserować. Powinien być ktoś, kto rolę tytułowego bohatera ze strony "widzi", dostrzega wszystkie "za" i "przeciw", przede wszystkim - uchybienia. Niezawodną pomoc okazuje w tym Algirdasowi Latėnasowi Dalia Tamulevičiūtė, znakomity pedagog, reżyser, w niedalekiej przyszłości - kierownik artystyczny Litewskiego Państwowego Teatru Młodzieży, którym obecnie kieruje jej wychowanek - Algirdas Latėnas.

Alwida Rolska

Pielgrzymka do Medjugoria pod patronatem "Kuriera Wileńskiego"

Program 4 - 14 maja

4 maja o 15.00 Msza św. w Ostrej Bramie, po czym odjazd.

5 maja po drodze zwiedzanie Budapesztu, następnie przez Węgry i Chorwację docieramy do Medjugoria.

6, 7, 8, 9, 10 maja spotkania z osobami mającymi objawienia oraz spotkania w Oazach Pokoju i Wieczerniku. Spotkanie z ojcem Jozą Zowko. Droga Krzyżowa na Górach Objawień. Codzienne uczestnictwo we Mszy św. i odmawianie różańca. Wieczorami adoracja Przenajświętszego Sakramentu oraz inne religijne praktyki.

10 - 11 maja wypoczynek nad Morzem Adriatyckim. Zwiedzanie z wypoczynkiem słynnych górskich wodosпадów.

Do spotkań na trasie serdecznie zaprasza prezes Agencji Pielgrzymkowej "Juvesta" Stanisław Łabowicz.

(Zam. 096)

11 maja nocny przejazd.
12 maja wypoczynek nad jeziorem Balaton na Węgrzech, nocleg w Wieliczce.
13 maja zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce, wyjazd do Wilna.

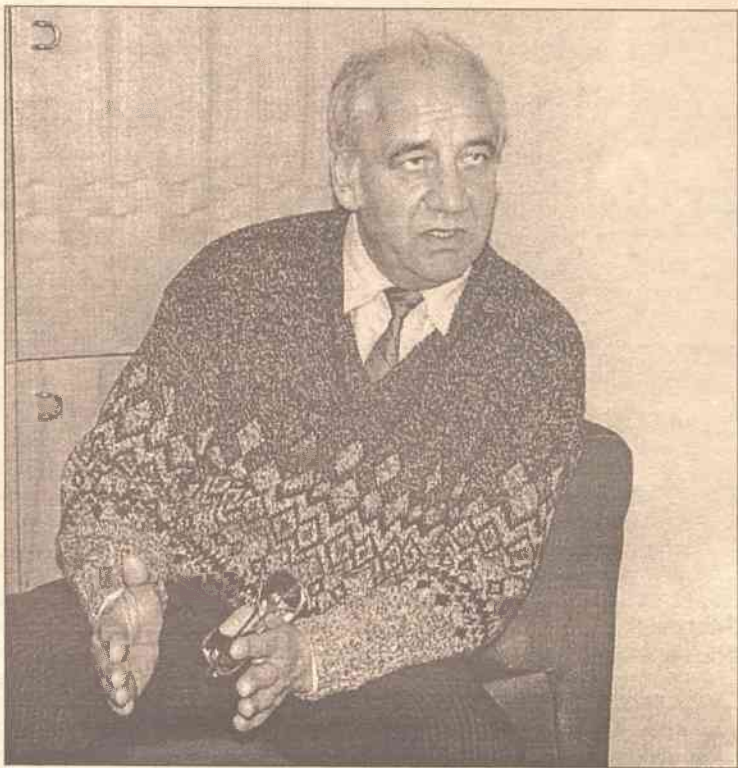
Pielgrzymami w drodze opiekować się będą: pilot, lekarz i duszpasterz.

Koszt pielgrzymki 690 litów. Trzeba też mieć co najmniej 15 USD kieszonkowych na zwiedzanie.

Wszelką, bardziej dokładną informację można uzyskać w Wilnie: tel. 641-469 w godz. 9.00 - 16.00 oraz 645-952 od 19.00 do 22.00, tel. kom. (8-299) 86125.

Największe zło powstaje z tego powodu, że zwrot ziemi zabrano z gestii władz rejonowych

Wiosenne nadzieje



Dopieśliśmy tyle, że władze zaczynają liczyć się z nami - mówi Mieczysław Jancewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Stało się niemal tradycją, że każdego roku na przedwiośniu wzmaga się walka mieszkańców wsi, miast o odzyskanie swej własności ziemskiej. Jest to rzecz zrozumiała, wszak z budzeniem się ziemi, budzą się też nowe nadzieje byłych właścicieli: może wreszcie, tym razem, odzyskają od dawna obiecaną im ziemię.

Ale po jednej wiosnie nadchodzi druga, trzecia, a byli właściciele ziemscy i ich spadkobiercy, mieszkający w podwileńskich wsiach, jak też w Wilnie, nadal nie mogą odzyskać należnej im ziemi. Stała się ona bowiem zbyt łakomym kąskiem dla różnego rodzaju dygnitarzy, urzędników wyższego i niższego szczebla, z których każdy chce sobie "uszcżknąć", ile się da. Po przykłady nie trzeba daleko sięgać, ani w czasie, ani w odległości. Wystarczy przypomnieć chociażby "afere działkową"

przewodniczącego Sejmu albo pobliską gminę zujuńską, w której od rządów sławetnego "namiestnika Merkysa", do dnia dzisiejszego ziemia hojnie się szafuje i już prawie połowa jej, w wyniku "umiejętnego" rządzenia miejscowej służby regulacji rolnych, z Władą Nausasem na czele, została przydzielona innym osobom.

W Jedności - siła

Do takiego wniosku doszli mieszkańcy gminy zujuńskiej, a przede wszystkim wsi Ginejczyski, latami bezskutecznie obijający progi urzędów w pojedynkę i utworzyli oni Związek Właścicieli Ziemskich gminy zujuńskiej, który jesienią ubiegłego roku został zarejestrowany i od tego czasu oficjalnie występuje w obronie praw swych członków, a także innych właścicieli ziemskich, w tym, zamieszkających nie tylko w gminie, ale też w Wil-

nie. Związek wybrał 7-osobowy zarząd, na którego czele stanął Mieczysław Jancewicz.

- Okazało się - mówi Jancewicz - że już połowa ziemi mieszkańców gminy zujuńskiej prawnie lub bezprawnie została podzielona. Zwrot pozostałej nadal jest hamowany. Toteż przed paroma tygodniami, gdy właściciele ziemscy kraju piketowali przed gmachem rządu, domagając się przyspieszenia zwrotu ich własności, do akcji tej czynnie włączyli się też mieszkańcy gminy zujuńskiej.

Napisy na plakatach wyrażały nie tylko oburzenie z powodu parcelowania ziemi, ale też żądanie usunięcia z zajmowanego stanowiska Nausasa, kierownika służby regulacji rolnych. Ich zdaniem, największe zło, kręactwo od niego właśnie "bierze początek". Ze swymi żądaniami protestujący zwracali się do naczelnika administracji powiatu wileńskiego Alisa Vydūnasa.

Pierwsze kroki - najtrudniejsze

Proszę opowiedzieć o wynikach akcji protestacyjnej i o poczynaniach związku, który podobno, jest jedynym tego rodzaju w kraju.

- Samo życie zmusiło nas do utworzenia takiego związku - powiedział Jancewicz. - Pierwsze trudności, z jakimi zetknęliśmy się tuż po jego zarejestrowaniu, powstały z powodu braku prawnika w naszym zarządzie. Podczas prawie 10 lat trwania reformy rolnej, reprivatyzacji nieruchomości, rząd i Sejm podjęły tyle ustaw, uchwał oraz różnych poprawek do nich, że zapoznanie się z nimi pochłonęło pierwsze miesiące. Sporo czasu zabiera też poznanie konkretnych spraw członków naszego związku oraz innych pretendentów do odzyskania własności, którzy się zwracają do nas.

Znaczy to, że do Związku

mogą się zwracać nie tylko mieszkańcy gminy zujuńskiej?

Owszem. Angażujemy się też do spraw mieszkańców Wilna, których ziemia leży na terenie naszej gminy i miasta, a nawet w rejonie trockim.

Na czym polega to angażowanie się?

Zapoznajemy się z sprawą, piszemy podania do różnych instytucji, by otrzymać potrzebne wyjaśnienia, dokumenty. Dopieśliśmy tego, że władze rejonowe, powiatowe zaczynają stopniowo liczyć się z naszą opinią.

Ale toku załatwiania spraw nie udało się zbyt szybko przyspieszyć, nawet z tego powodu, że we wszystkich urzędach obowiązuje miesięczny termin w rozpatrywaniu złożonych podań, zażaleń. Na przykład, jeżeli złożylimy podanie do archiwum w sprawie otrzymania potrzebnego dokumentu, czy zażalenie do powiatu, na odpowiedź musimy czekać co najmniej miesiąc. A gdy nadchodzi, okazuje się, że jest niepełna i trzeba zwracać się do pokrewnego urzędu.

Oznacza to, że zbyt wiele czasu pochłania korespondencja "biurokratyczna"?

Nie tylko. Największe zło, mitrężenie powstaje z tego powodu, że reformę rolną, zwrot ziemi zabrano z gestii władz rejonowych i przekazano powiatom. Chociaż, gdy stworzono powiaty, zakładano, że przyspieszą one reformę rolną, zwrot ziemi prawowitym właścicielom, wyszły jednak wręcz odwrotnie. Powstał jeszcze jeden biurokratyczny urząd "do obijania progów", który, jak dotychczas, nie zdał egzaminu.

Zdawałoby się, tak prosta jest sprawa: tyle mówiono o restytucji, o zachowaniu prawa własności. Wynikałoby, że z dniem 11 marca 1990 roku straciły moc prawną uchwały obcego państwa i byli właściciele ziemscy ponownie zostali właścicielami

swej majątności, jak to uczyniono w Estonii, w Niemczech, na Łotwie. Ale dla nas mówią - ziemia należy do państwa. Państwo wykupuje...

Chodzi tu widocznie o powszechnie użytki, w tym drogi, tereny znajdujące się pod zabudowaniami, przeznaczone na zespolowe sady?

Nie tylko. Na przykład, mieszkańcy Zujun otrzymali zawiadomienie SA "Zujun karieras", że mają się zwrócić do dyrekcji w sprawie dzierżawienia na 3 lata ziemi, na której czasowo mogą sadzić warzywa, siać zboże, ale w żadnym wypadku nie mają prawa zakładać sadu, stawiać budynków. Bo zwirownia, która już eksploatuje 28 ha gruntów, ubiega się o kolejne 14, 2 ha. Ludzie zostaną pozbawieni działek, które pomagają im w przetrwaniu. Bo wiele rodzin tylko z tego się utrzymuje, że uprawia warzywa, okopowe.

Najwięcej są więc pokrzywdzeni mieszkańcy Zujun?

Nie lepsza sytuacja powstała również we wsi Ciechanowiszki. 78 ha ziemi miejscowych mieszkańców zagarnęła Bujwidziska Wyższa Szkoła Rolnicza, która nie potrzebuje tylu, bo przygotowuje specjalistów księgowości i weterynarii. Nie mówię już o wsiach Taranda, Bojary, w których ziemia została rozparcelowana i sprzedana urzędnikom z Wilna po 40 litów za działkę. Rewelacyjna cena, godna księgi Guinnessa.

Jakie przedsięwzięcia planujecie w najbliższym czasie?

W Ciechanowiskach zamierzamy zorganizować spotkanie z przedstawicielami władz powiatowych, a także kierownikiem Departamentu Regulacji Rolnych i Prawa Ministerstwa Rolnictwa, do których mieszkańcy tej wsi mają wiele pretensji.

Dziękuję za rozmowę.

Danuta Danowska

Kary administracyjne dla rolników suwalskich

Odmawiają opłaty

Rolnikom suwalskim, którzy w marcu przez kilka dni blokowali trasę "Via Baltica" w pobliżu miejscowości Ažuolų Būda, wytoczono sprawy administracyjne za naruszenie przepisów drogowych.

Jak poinformował starszy inspektor Mariampolskiej Policji Drogowej Harimantas Poškevičius, o ile się ustali, że osoba popełniła to naruszenie administracyjne, otrzyma grzywnę 100-150 Lt za jeden środek transportu wykorzystany do blokowania drogi.

Jak poinformował H. Poškevičius, kilku naruszcycielom przepisów drogowych już wymierzono kary administracyjne. Zanim trwa rozpatrywanie spraw administracyjnych, rolnicy pozbawiani są prawa jazdy, otrzymują tymczasowe zaświadczenia.

Prezes zarządu spółdzielni rolnej "Suvalkijos cukriniai runkeliai" Vidmantas Brazys powie-

dział, że protestujący wiedzieli o możliwych grzywnach.

"W ostatnim dniu blokady drogi uchwaliliśmy petycję, że nie ponosimy winy za tę blokadę, że władze nie rozstrzygały problemu przez kilka miesięcy, toteż zastrzegamy sobie prawo nie płacić kary za straty poniesione przez przewoźników bądź innych" - stwierdził V. Brazys. Zaznaczył, że rolnicy kategorycznie odmawiają wszelkich opłat, a jeśli poczynione będą próby ich wyegzekwowania, zwrócą się do sądu.

Rolnicy suwalscy żądając zezwolenia na swobodny wybór cukrowni, której dostarczą wyhodowane zgodnie z kwotą buraki cukrowe, akcję protestu rozpoczęli 17 marca. Blokadę międzynarodowej trasy "Via Baltica" w miejscowości Ažuolų Būda rozpoczęli 21 marca i tkwili tam do 24 marca, gdy osiągnięte zostało zadowalające rolników porozumienie z rządem. (ELTA)

Ceny będą spadały dopóty, dopóki będzie nadprodukcja

Mleka dużo, a kupujących mało

Rozproszeni właściciele niedużych gospodarstw wiejskich nie są w stanie bronić swych interesów. Dlatego też niedawno jeszcze 12 farmerów rejonu wstąpiło do Stowarzyszenia Producentów Mleka.

W tych dniach przeprowadzili oni zebranie w Mleczarni Solecznickiej. Są zaniepokojeni krytyczną sytuacją w sprzedaży mleka. Zgromadzeni przede wszystkim próbowali ustalić cenę skupu mleka. Większość farmerów uważa, że producentów mleka powinno subsydiować państwo, które ma ustalić minimalne ceny skupu chociażby na mleko gatunku wyższego i pierwszego. Domagają się oni takich cen, jakie były zimą. Jak zwykle odmiennego zdania był Stanisław Szyszkowski. Twierdzi, że należy się zastanowić, czy będzie z tego więcej szkody, czy pożytku. Od maja rząd zamierza ustalić ceny umowne.

Uważa, że jest to decyzja słuszną, bo gdyby ustalone zostały ceny minimalne, przetwórcy mleka mieliby pretekst nie podnosić cen. Kierownik wydziału rolnego Stanisław Lebień jest przekonany, że ceny będą spadały dopóty, dopóki będzie istniał nadmiar mleka. Uważa on, że się powiodło farmerom rejonu. Kontakt "Rokiškio sūris" z mleczarniami Solecznicką i Ejszyską umożliwił zarobek ma mleku. W innych strefach mleczarnie bankrutują i rolnicy nie mają żadnego zbytu mleka. Farmer Władysław Szostak uważa, że się utrzymują prężnie i duże gospodarstwa mleczarskie. Korzystając z doświadczenia polskiego tworzy on takie właśnie gospodarstwo, z którym producentom opłaci się współpraca i wprowadzenie cen umownych. Dostarczy ono jakościowego mleka. Właśnie jakość mleka jest poważnym problemem, mówi dy-

rektor mleczarni ejszyskiej Vanda Rabačiauskienė. Całe zakupione mleko zlewa się tu do jednego pojemnika. Od bakterii oczyszcza się go w Rakiszkach z pomocą specjalnego, bardzo drogiego sprzętu. A więc mleczarni nie robi różnicy, jakiej jakości mleko dostarczy mu farmer. Chce płacić za nie jednakową cenę. V. Rabačiauskienė twierdzi, że cenę za wyższą jakość mleka lepiej by było traktować jako premię za dobrą pracę. Obecnie w nielicznych gospodarstwach mleczarskich jest sprzęt niezbędny do produkcji jakościowego mleka. Wielu ludzi nadal tradycyjnie chłodzi mleko w studni. I tym razem farmerzy porozmawiali, ponarzekali i rozeszli się. Nadal będą cierpliwie pracować, a o ich losie, moim zdaniem, zadecydują rynek, konkurencja. Przetwarzają najsilniejsi. Innej drogi nie ma.

Piotr Ryngiewicz

1. Z Kapelą Kaziuka Wileńskiego - po USA

Pod skrzydłami przyjaciół z Chicago

Tremę miała Kapela Kaziuka Wileńskiego, kierowana przez Józefa Bożerodskiego, przed wyruszeniem za ocean. Pierwszy raz - tak daleko. Szykowano się więc najstaranniej. Oby tylko nie zawieść organizatorów - Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie z siedzibą w Chicago. Cel przyświecał szlachetny: wpływy z koncertów - na potrzeby tej uczelni.

Jak wypadnie tournée, czy się spodoba zespół, wiadomo przecież, że najznakomitsi artyści z Polski są częstymi gośćmi Polonii chicagowskiej. Ma więc skalę porównawczą. Zabiegając naprzód - Kapela podbiła serca widowni. Siedem koncertów na terenie czterech stanów USA i wszystkie przyjmowane bardzo gorąco. Wynik taki, że z mety zaczęto rozważać o możliwości ponownego zaproszenia wileńców do Ameryki.

Na rozgrzewkę przed daleką drogą do USA - występ podczas wernisażu malarstwa litewskiego w lokalu Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

A potem - jak w kalejdoskopie. Świat daleki okazał się światem bliskim. Za ledwie 11 godzin minęło od chwili, gdy potężny Boeing 767-200 ER, latający na wspólnej trasie LOT'u i American Airlines, mięciutko musnął płyty lotniska O'Hare w Chicago. W salonach wypełnionych do ostatniego miejsca, włącznie z 13-osobową ekipą "Kaziuka", rozległy się gromkie oklaski - znak uznania dla załogi statku powietrznego, kierowanej przez kapitana Adolfa Mrozowskiego. Klaskaliśmy szczególnie gorąco, bowiem LOT był jednym ze sponsorów naszego wojażu. Pomyśleć tylko: jaki świat zrobił się mały, i jaki był ogromny niewiele ponad sto lat temu, gdy ze Warszawy do Paryża jechało się koleją trzy doby, a ciut wcześniej, kiedy jeszcze drogi żelaznej nie było, do stolicy wszystkich stolic turlało się od nas karetą cały miesiąc.

W salonie Boeinga żegnaliśmy się z księdzem Kapelanem Rodzin

Katyńskich Zdzisławem J. Peszkowskim. Przedtem, na kartce z wizerunkami Ojca Świętego Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego skreślił nam kilka słów na pamiątkę spotkania: *Nad Atlantykiem w drodze do Chicago w sercu i modlitwie Z. Peszkowski. 8. III. 2000.*

Na pożegnanie mówi: Wilno dobre miasto. Przypominam lipiec 1994 roku, uroczystości z okazji 50 rocznicy operacji Ostra Brama. Ksiądz Peszkowski święcący nowe nagrobki akowskie na Rossie, a później przemawiający wśród grobów żołnierzy Armii Krajowej na cmentarzu w Kolonii Wileńskiej. Jego donośny głos odbijający się echem od pagórków, jego krzepiące serca słowa o bohaterstwie AK na Wileńszczyźnie. Wtedy też powiedział: Wilno dobre miasto...

Ludzie przywiązani do przyszłości

Z potężną wiązką kwiatów i plakatem - Kapela Kaziuka Wileńskiego - oczekiwali na lotnisku. Znajome twarze. Wielu z nich w podobny sposób dwukrotnie witało w poprzednich latach "Wileńszczyznę" Jana Mincewicza. O Polonii amerykańskiej często się mówi: ludzie przywiązani do przeszłości. O tych, którzy zrzeszeni są w Towarzystwie Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, należy mówić inaczej: ludzie przywiązani do przyszłości. Niekiedy w czasie wojny i niepokojów utracili swoje miejsca, swoje ojczyzny, inni świadomie wybrali Stany Zjednoczone. Przeszłość szanują, działają jednak dla przyszłości. Emanuje z nich radość, gdy mogą pomóc dobrej sprawie. Za taką uznali przed kilku laty Uniwersytet Polski w Wilnie. Mają świadomość, że podstawą każdego sukcesu jest człowiek. Oczywiście, dysponujący darem przekonywania, zaangażowania, pomysłowości. Pewnik - społecznikiem trzeba się urodzić, podobno nigdy nim nie bywa egoista. Osoby, które nas witały na lotnisku O'Hare, zasmakowały w idei społecznikowskiej, poczuły prawdziwą satysfakcję z przepro-



Wileńska, mocno uszczęśliwiona 13-tka dzięki panu Kazimierzowi Rybałowskiemu, "zanurzyła" się w uroki Chicago, co tu mówić, metropolii, która fascynuje i której nie sposób zapomnieć

wadzonych przedsięwzięć na rzecz wileńskiej uczelni. Mijają lata, a oni nie potrafią zrezygnować z tej pracy charytatywnej. Mówią, że to jak narkotyk. Odpoczną nieco i znów do dzieła. Szukają sponsorów, planują koncerty, zabiegają o sale, troszczą się o zakwaterowanie zespołu... A przecież wszyscy oni, poza nielicznymi wyjątkami, gdzieś pracują, piastują poważne stanowiska, prowadzą firmy.

Mecenas Zbigniew Gryszkiewicz (a jakże z Wilnem związany, żartuje, że dawno mecenasem nie jest, ale tytuł przyłgnął doń, że wreszcie robi to, co mu najbardziej się podoba, czyli działa społecznie) daleko wcześniej przed przyjazdem Kapeli Kaziuka Wileńskiego zjawił się w Chicago. Przybył z Gdańska, aby "szykować grunt". Jego charakterystyczna sylwetka znana jest polonijnym biznesmenom, dziennikarzom prasowym, radiowym i telewizyjnym. Elegancki, z jakże rzadko dziś spotykaną i najpewniej wrodzoną wytwornością, oparty o groźnie wyglądającą łaskę, z przyjaznym uśmiechem na twarzy, niezwykle stanowczo zabiega o reklamę w wydaniach okazjonalnych, w środkach masowego przekazu mówi o nas - wileńcach, o naszych potrzebach, o Uniwersytecie Polskim w Wilnie, rekla-

muje przyszłe koncerty. A potem na krok nie odstępował zespołu, jest obecny na każdym występie, a po jego zakończeniu zazwyczaj wchodzi na scenę, by raz jeszcze powiedzieć o naszym mieście, o UPW, podziękować tym wszystkim, którzy go wspierają. Ma wprawę w działalności społecznej - odwiedzał przed laty Chicago jako pełnomocnik Lecha Wałęsy.

Kazimierz Rybałowski. Do niedawna prezes Towarzystwa UPW z siedzibą w Chicago. W swoim czasie bez wahania pożyczł poważną sumę na zakup budynku dla UPW, ofiarował pieniądze na odbudowę kościoła w Onżadowie na Białorusi. A gdy po raz pierwszy zdecydowano zaprosić "Wileńszczyznę" do USA, aby wystąpiła na rzecz wileńskiej polskiej uczelni, bez wahania wyłożył z własnej kieszeni blisko 30 tys. USD na zakup biletów (wszystkie zainwestowane środki zespół zwrócił z nawiązką w trakcie tournée). Podczas pobytu Kapeli Kaziuka Wileńskiego w Chicago zafundował jej wspaniałą wycieczkę (wynajęcie wygodnego autokaru, przewodnika) po metropolii nad Michigan. Mówi: my, którzyśmy wybrali dobrowolnie status emigranta, winniśmy pamiętać o tych rodakach, którym Ojczyznę odebrano.

Witold Szawłowski - wiceprezes ds. informacyjnych, dobry duch i wspaniały zapobiegliwy opiekun Kapeli podczas jej pobytu w Chicago. Eugeniusz Chmielewski - prezes TPUPW, po raz pierwszy współorganizował koncerty charytatywne na rzecz Universitas Studiorum Polona Vilnensis i praca ta przyniosła mu, jak mówił, sporą satysfakcję.

Henryk Jerzyk - najskrupulatniejszy (tak twierdzą wszyscy) skarbnik Towarzystwa, członkowie honorowi: Edward Moskal - prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej, ksiądz biskup Tadeusz Jakubowski, Jerzy Przyłuski - absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, wiceprezeski Towarzystwa Danuta Nowak, Krystyna Stefańska... Dziesiątki innych osób, nie sposób wszystkich wymienić: ludzie posiadający świadomość tego, co rzeczywiście się liczy w naszym życiu.

TPUPW złożyło gorące podziękowanie za bezpłatną reklamę księżom katolickim, stacji telewizyjnej Polvision, rozgłośniom radiowym (mieliśmy okazję przekonać się wielokrotnie, że Polonia najczęściej słucha miejscowych audycji w języku polskim, prowadzonych zresztą bardzo sprawnie, w atrakcyjny sposób na bieżąco informujących o aktualnych wydarzeniach i sprawach), dziennikom i tygodnikom polonijnym oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy tak ofiarnie przyczynili się do zorganizowania w Chicago występów gościnnych Kapeli Kaziuka Wileńskiego. Tu też należy wymienić rodziny, które zaprosiły wileńców pod swój gościnny dach. Są to Grażyna i Wojciech Cioromski, Krystyna i Leszek Nowobilski, Kazimiera i Ryszard Prejzner, Teresa i Tadeusz Potchebout, Małgorzata i Julian Borczyk, Teresa i Andrzej Rojek.

...Czekały Kapelę trzy koncerty na scenach chicagowskich. Zabiegając naprzód, stały się one nie tyle imprezami rozrywkowymi. Były czymś więcej: udział każdego widza to indywidualna cegiełka na pomoc dla UPW, to także manifestacja solidarności Polaków pod każdą szerokością geograficzną.

Halina Jotkiallo

Fot. Wiesława Bożerodka i autorka



Anna Adamowicz - niezrównana sceniczna Franukowa z podwileńskich Kłopotiszek tuż przed występem w ogromnym, bo z salą widowiskową liczącą 2,5 tys. miejsc, Copernicus Center w Chicago, w stroju wileńskim lecz na dokładnej replce wozu pierwszych osadników-Polaków, którzy przybyli do Ameryki, aby wziąć udział w wojnie secesyjnej



Pan Witold Szawłowski wraz z innymi działaczami Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie z siedzibą w Chicago serdecznie witał Kapelę Kaziuka Wileńskiego na lotnisku O'Hare i z mety przystąpił do wręczania adresów Polaków, którzy przyjęli przybyszów z Litwy do swych gościnnych domów

LISTY

Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek,
godz. 10.00 - 12.00
42 79 04

Do i od redakcji



Z Kowna

Dziesięciolecie polskiej biblioteki

Już od dziesięciu lat działa polska biblioteka w Kownie. Od dawna pragnęliśmy mieć w Kownie swoją polską bibliotekę, ale dopóki nie mieliśmy lokalu, pozostawało to jedynie w sferze marzeń. Kiedy powstał w Kownie ZPL i otrzymaliśmy lokal, nareszcie mogliśmy nasze pragnienia zrealizować.

Książek już trochę mieliśmy, przysyłane były wcześniej z Polski i chwilowo złożone u prywatnych osób. Przystąpiliśmy do urządzania biblioteki. M. Kościukiewicz przywiozła sporo książek z Warszawy z biblioteki swych bliskich oraz wystarała się o regały, M. Zinkiewicz załatwił wyposażenie biblioteki w sprzęt, śp. W. i W. Deksznia służyli ofiarą pomocą.

Wydawnictwo "Wiedza Powszechna" w Warszawie na otwarcie biblioteki ofiarowało dużo cennych pozycji: słowniki, leksykony i in. Księgozbiór stale się powiększał, otrzymywaliśmy dary od sympatyków z Polski: ze Szczecina, Wrocławia, Krakowa. Także miejscowe społeczeństwo często przekazuje nam książki z rodzinnej biblioteki, gdzie już nikt nie czyta po

polsku. Ostatnio p. dr Cz. Zwiczewicz dostarczył około 1000 tomów z biblioteki zmarłego M. Aleksy.

Oprócz książek biblioteka wyposażona jest w polskie czasopisma i gazety. Konsul generalny RP w Wilnie prof. M. Jakiewicz załatwia nam prenumeratę polskiej prasy wileńskiej, "Fundacja" w Warszawie od czasu do czasu przysyła czasopisma oraz gazety przeważnie o treści religijnej, które rozpowszechniam przy kościele Karmelickim, gdzie w niedzielę o godz. 9.30 odprawiana jest Msza św. w języku polskim. Dzięki uprzejmości p. E. Kudrewicza z Anglii otrzymujemy czasopismo z Londynu "Orzeł Biały". P. J. Dowgird z Warszawy prenumeruje nam "Arcana" oraz "Kobietę i Życie". Wszystko to jest do dyspozycji czytelników.

Organizowane są spotkania towarzyskie, zebrań, a z okazji jubileuszów polskich pisarzy i poetów (H. Sienkiewicza, M. Konopnickiej, A. Mickiewicza) odbywają się wystawy i odczyty.

Z biblioteki korzysta około dwustu osób. Przeważnie są to ludzie starsi, większość czytelników

jest stała: niektórzy już, niestety, odeszli, ale co roku przybywają nowi, młodszy. Mam kilku czytelników Litwinów, którzy nie rozmawiają po polsku, ale chętnie czytają polskie książki. Z biblioteki korzystają również dzieci, uczniowie sobotniej szkoły polskiej, która działa w tymże lokalu ZPL.

Dzielimy się też książkami i z innymi oddziałami ZPL - z Wędrziami, Datnowem, nawet trochę książek przekazaliśmy do Ejszyszek.

Obecnie biblioteka liczy prawie 4000 tomów, ale w nowym lokalu, gdzie się obecnie mieścimy, pokój, przeznaczony na bibliotekę jest bardzo mały, książki się w nim nie mieszczą, brakuje regałów. W pomieszczeniu panuje wilgoć, gdyż jest to właściwie półpiwnica, a to też nie wpływa dobrze na stan książek, które się stale rozklejają. Pomimo tych trudności biblioteka nie zaprzestaje swej działalności, czynna jest we wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Serdecznie zapraszam do polskiej biblioteki w Kownie przy ul. Orzeszkowej 17.

Regina Gauczowa
bibliotekarka

Wileński Kaziuk w Łodzi

Po raz jedenasty Oddział w Łodzi Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej zorganizował Kaziuka Wileńskiego, w mieście, do którego po 1945 los rzucił wielu wilnian. To już tradycja, która wkomponowała się w życie kulturalne Łodzi.

Św. Kazimierz, syn króla Kazimierza Jagiellończyka, jest patronem Wilna, a jego kult sięga jeszcze XV w. Uroczystości religijne połączone były z Jarmarkiem Kaziukowym, na którym można było kupić wszystko, co rodziła Ziemia Wileńska. Te piękne tradycje przerwane zostały wybuchem II wojny światowej i dopiero od kilku lat Wilno ponownie żyje tą barwną imprezą, która odbywa się 4 marca, w dzień św. Kazimierza.

Łódzkie uroczystości rozpoczęły się właśnie w sobotę 4 marca Mszą św. w kościele oo. jezuitów w intencji wszystkich Kazimierzy oraz wilnian z tej i tamtej strony granicy.

Następnego dnia w Sali Teatralnej przy kościele oo. jezuitów odbyła się impreza jarmarkowa. Na licznych stoiskach można było kupić takie rzeczy, które nierozdzielnie przypominają o tradycyjnym Kaziuku. Były więc wileńskie palmy, serca kaziukowe z dowcipnymi sentencjami, obwarzanki przypominające owe słynne smogonkie, sękacz. Na innych stoiskach sprzedawano drobne przedmioty, które również przypominały o tradycji. Bardzo bogato zaprezentowały się stoiska z książkami o tematyce kresowej. Po raz pierw-

szy wystąpiła Księgarnia Wojskowa Bellona, która zaczęła specjalizować się w tego rodzaju literaturze. Wyjątkowo ciekawymi fantami dysponowała loteria, najlepszym dowodem zainteresowania nią było błyskawiczne rozprzedanie wszystkich biletów.

Kaziuk w Łodzi ma oczywiście wymiar symboliczny. Organizatorom sprawa jednak dużą satysfakcję, że podtrzymują wileńskie tradycje i prawie tysiącu osobom, które odwiedziły stoiska, pogwarzyły w Kaziukowej Kawiarence, uświadomiły o ścisłych związkach Wilna z Polską i Łodzią.

Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na potrzeby Polaków na Wileńszczyźnie.

Władysław Korowajczyk

Kto upoważnił?

Z mieszanymi uczuciami przeczytałem w „KW” wzmiankę o deklaracji tajemniczego Komitetu Polskiego na Litwie (co to za organizacja?).

Początkowo uznałem to za primaaprilisowy żart, na tyle niepoważny i lekkomyślny był ten dokument. Niestety, rzeczywistość okazała się inną. Jeszcze raz udowodniliśmy, że megalomania jest naszą narodową cechą (już pan Zagłoba ofiarowywał królowi Szwecji Niderlandy). Czy rzeczywiście sygnatariusze tego wątpliwego dokumentu wyobrażają sobie, że nasz głos zaważy, choć nieznacznie na kwestii o randze światowej? Ale to już ich sprawa. Jedynymi pozytywnymi tego kroku jest dodatkowy punkt w karierze politycznej jednego pana z Urzę-

du Prezydenta i amnestia przestającego działacza politycznego, który poniewczasie uświadomił sobie swoje błędy (trzeba to było zrobić 10 lat temu). Natomiast o lekkomyślności świadczy to, że nikt z sygnatariuszy nie zadał sobie pytania, ile to nas będzie kosztować i kto za to zapłaci? Jeszcze Napoleon stwierdził, że do prowadzenia wojny są potrzebne tylko trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Kto upoważnił KPL do wypowiadania się w imieniu nie tylko społeczeństwa polskiego, ale i podatników, którzy za to zapłacą. Już dziś Ministerstwo Ochrony Kraju, rozporządzające ogromnym jak na Litwę budżetem, zapuszcza ręce do cudzej kasy. Przytoczę tylko jeden fakt: w bieżącym roku z funduszu

prywatyzacyjnego wydzielono na budowę koszar i zakup sprzętu wojskowego 47 milionów litów, które ustawowo są przeznaczone na wspieranie drobnej i średniej przedsiębiorczości. A może bogaty wujaszek Sam (gen. Clark) nam podaruje miliony? Na razie on wyraził nam tylko współczucie, ale ni na jotę nie ustąpił w kwestii zwiększenia wydatków na zbrojenia. A może nam podarują więcej przestarzałego sprzętu, którego eksploatacja i remonty kosztują więcej niż nabycie nowego (wystarczy spojrzeć na willysy z czasów II wojny światowej, ofiarowane naszemu wojsku). Jeśli sygnatariusze aktu mają choć odrobinę odwagi cywilnej, powinni to powiedzieć społeczeństwu.

Jerzy Choroszewski

Opinia

"Spowiedź z rozgrzeszeniem"

Wszedł w życie ustalony przez ustawę RL o lustracji informatorów KGB tryb, pozwalający na zalegalizowanie dobrowolnego przynajmniej się do współpracy z KGB.

Byli tajni współpracownicy sowieckich służb specjalnych mają tylko pół roku na przynajmniej się do swej działalności. Według prasy litewskiej do takich informatorów należeli nie tylko prości byli kolchoźnicy, ale też specjaliści gospodarstw, dyrektorzy, sekretarze partyjni i nawet... księża. Nie mam nic przeciwko lustracji byłych informatorów KGB, ale czy

to trzeba robić dzisiaj, kiedy ludzie wygrzebuja na śmietnikach zmarłe okrucieństwa? Państwo zaś, zamiast pomyśleć nad tym, jak szybko wyprowadzić kraj z kryzysu i pomóc ludziom miasta i wsi, wymyśla różnorodne "spowiedzi", tym samym skierowuje uwagę ludzi w inne koryto, zrzucając z siebie odpowiedzialność za nieprzemyślane reformy i prywatyzacje. W końcu ciekaw jestem, kto zasiądzie w "konfesjonale" i czy ta "spowiedź z rozgrzeszeniem" nie będzie przypominać nam tej, u księdza R. Jakutisa z parafii niemenczyńskiej?

Kazimierz Wołodko

Bezpodstawne oskarżenia

3 kwietnia 2000 r. odbyło się posiedzenie ZG ZPL. Po posiedzeniu prezes Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL W. Tomaszewski oskarżył mnie, że odebrałem komuś ziemię w Miednikach i zabroniłem przejazdu.

Działaczowi takiej rangi nie przysparza zaszczytu zbieranie plotek miednickich. Chciałbym, żeby udowodnił swoje twierdzenia, czy też chociażby przeprosił,

jeśli wystarcza mu na to kultura. Już raz, w 1997 r., radny M. Kłusowski wprowadził go w błąd, gdy bezpodstawnie, bez sprawdzenia, wysunął zarzut, że uczniowie zbierają podpisy. Teraz natomiast oskarża mnie, bez konkretnego sprawdzenia tego faktu, że komuś odebrałem ziemię. Szkoda, że niektórzy osobnicy nie uczą się na błędach.

Jan Stacewicz

Dziękujemy dyrektorowi

Za pośrednictwem "Kuriera" chcę złożyć ogromne podziękowanie dyrektorowi Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszardowi Badonowi za ogrom pracy w szerzeniu kultury polskiej na Litwie. Odtąd, gdy pan Badoń objął to stanowisko, Polacy a i Litwini oraz ludzie innych narodowości mają okazję zapoznać się z najlepszymi, najbardziej atrakcyjnymi dziełami czy to sztuki plastycznej, czy świata muzycznego lub kinematografii polskiej. W siedzibie Instytutu każdy przybysz jest mile oczekiwany, nawet gdy wystawy zbierają wie-

lu gości. Wydaje mi się, że trzeba nie lada pomysłów, energii, zaangażowania i osobistego uroku, aby sprowadzić do Wilna takie znakomitości. Nic dziwnego, że na spektakle, organizowane pod egidą Instytutu Polskiego, sale są przepełnione. Życzę mu w imieniu swoim i grona znajomych, którzy podobnie jak ja chętnie przychodzą na imprezy pana Badonia, by nadal tak uatrakcyjnił życie kulturalne naszego miasta i zapoznał z dorobkiem kulturalnym naszej Macierzy.

Nelli Pilecka

Odnaleźć rodzinę

Droga redakcjo! Przez wiele lat próbowałem dowiedzieć się czegoś o moim pochodzeniu ze strony ojca (Aleksander Bajkacz) ale bez skutku. Teraz mam nadzieję, że po zamieszczeniu mojego apelu w "Kurierze Wileńskim" będzie jakiś odzew. Jedyne informacje, jakie posiadam to:

- moja babcia Michalina Bajkacz (z domu Jarmołkiewicz) ur. ok. 1900
- mój dziadek Aleksander Bajkacz ur. ok. 1900
- mój ojciec Aleksander Bajkacz ur. ok. 1925

oraz imiona dzieci babci i dziadka:

- Władysława
- Antoni Rajmund
- Stanisława.

Wiem też, że mieszkali oni w Rudominie.

Moje dane:
Trond Bajkacz
Gransdalen 25A
1054

Oslo Norwegia
tlf: 004722794955
tlf: 004793044382.

E-mail bajka@c2i.net

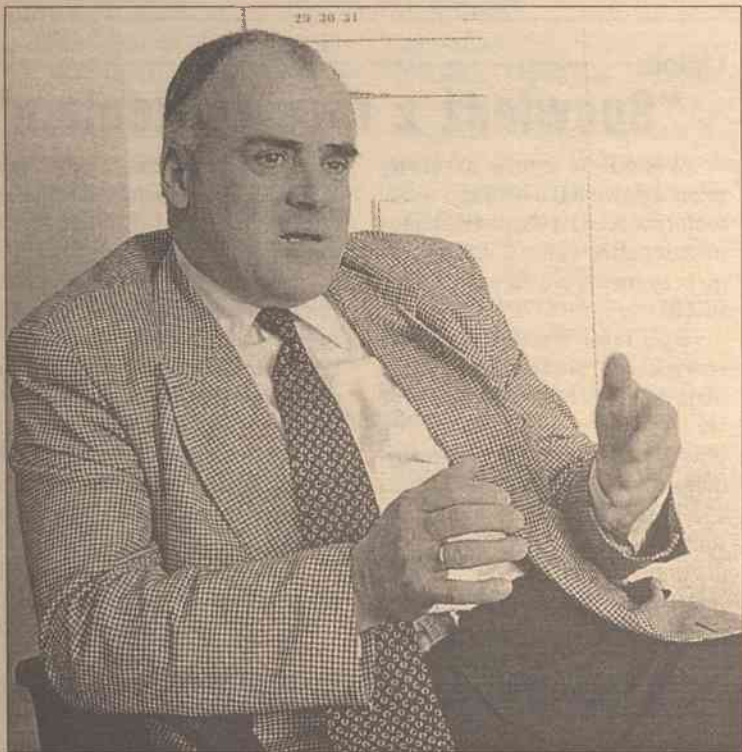
Będę bardzo wdzięczny, jeśli otrzymam jakiś odzew.
Serdeczne pozdrowienia

Trond Bajkacz

Konsulat Generalny RP w Wilnie uprzejmie informuje, że egzaminy wstępne na studia w Polsce odbędą się w dniach 6-8 maja 2000 roku. Rozpoczęcie egzaminu o godzinie 10.00 w Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli w Wilnie, ul. Linkmenų 8.

Brak benzyny sprawił, że funkcjonariusze więcej kontaktują się z ludźmi

Niebezpieczne Lazdynai



Gražvydas Bacevičius: „Trzeba połączyć siły społeczeństwa, samorządności i policji”

-Tę dzielnicę zamieszkują przeważnie ludzie w podeszłym wieku, którzy mieszkania otrzymali dawno, przy tym zupełnie nie zabezpieczone. Mieszkają tam osoby niezamożne, więc nie stać je na ochronę mienia. W Lazdynai masowo grasują złodzieje i rabusie. Jest to jedno z poważniejszych „miejsc zakaźnych” - mówi główny komisarz powstałego niedawno wileńskiego komisariatu policji nr 7 Gražvydas Bacevičius.

Oprócz Lazdynai, do gestii komisariatu należą takie dzielnice, jak Karolinki, Wirszuliszki, Zameczek, czyli, jak określił je komisarz, dzielnice „sypialne”. Dyżurna jednostka nowego komisariatu rozpoczęła swą pracę 1 stycznia b. roku. 1 lutego o godz. 1.30 zatrzymano pierwszego przestępcę, którego, z tej okazji, sfilmowano „dla historii”.

-Z początku mieliśmy 141 etatów. Dziś pracuje 138 osób. Pracowników nabierano z rezerw wewnętrznych - 2 i 6 komisariatów policji. Tylko 3 osoby zostały skierowane z Departamentu Policji. Zespół zebrał się dobry. Widzę, jak, mimo trudności, pragną zrobić więcej i pomóc ludziom - powiedział Bacevičius.

Nie gorszy od innych

Zdaniem głównego komisarza, według danych statystycznych, ich komisariat niczym nie ustępuje innym w mieście.

-W marcu zanotowaliśmy 25 proc. wykrywalności, jest to niezły wynik, jak dla „nowicjuszy” - mówi funkcjonariusz.

Oprócz bezpośrednich obowiązków, policjanci „siódemki”

pozwalają sobie na eksperymentowanie. Starają się połączyć w jedną silną „pięść” społeczeństwo, samorządność i policję. Nawiązali kontakt ze starostwami, organizacjami, stowarzyszeniami i pomocnikami policji. W odróżnieniu od niektórych innych komisariatów wprost domagają się współpracy z wszystkimi strukturami policyjnymi: policją publiczną, służbą patrolową, wydziałem policji ochrony. W taki to wzmocniony sposób patrolują najbardziej niebezpieczne miejsca. Skutki już są: zmniejszyła się liczba rabunków koło sklepu „Mada”, na ul. Sugiharos i w innych miejscach.

Policjanci wysłedzi z samochodów

-Przede wszystkim wielkie znaczenie ma praca prewencyjna. Staramy się uaktywnić ruch „Powstrzymaj przestępczość”; nawiązaliśmy stosunki ze starostami. Planujemy utworzenie stowarzyszenia ochrony. Podczas stażu w Anglii widziałem, jak w niektórych dzielnicach ochroną mienia zajmowali się sami mieszkańcy, tworząc specjalne grupy - dzieli się planami Gražvydas Bacevičius. Na pytanie, czy nasi mieszkańcy będą chętnie obcowali z policjantami, komisarz odpowiedział: „Wiadomo, prestiż naszej policji jest bardzo niski, ale funkcjonariusz powinien iść do ludzi. Powinien znać ludzi na swoim terytorium, wiedzieć, co się tam dzieje. Dlatego od dzielnicowych wymagam, aby wyjeżdżali do każdego wypadku - mówił główny komisarz. -Paradoksalnie zabrzmi, ale „dzięki” temu,

że zmniejszono limit benzyny, ludzie zaczęli widzieć policjantów na ulicy i kontaktować z nimi, którzy siłą rzeczy więcej patrolują pieszo - stwierdził z uśmiechem mój rozmówca. - Wracając do prewencji, to objeśliśmy działaniem też szkoły. Zorganizowaliśmy dla dzieci, w tym i dla tych „problemowych”, nocny mecz koszykówki i nawołujemy innych do przeprowadzania takich przedsięwzięć, bo dzieciom bardzo to się spodobało. Wydaliśmy dla młodszych kolorowanki, 500 ulotek informacyjnych, które rozdaliśmy do starostw. Zostaną one umieszczone na klatkach schodowych. Planujemy wydanie broszurki z poradami dla mieszkańców, jak ustrzec się przed przestępcami i ochronić swoje mienie...”

Codzienne tragedie

-Od 1 lutego br. funkcjonariusze „siódemki” zanotowali 460 przestępstw, do komisariatu doprowadzono 310 osób. Około 85 proc. przestępstw - to kradzieże: najczęściej z samochodów, trzecia część - z mieszkań. Największa zanotowana w ciągu tego okresu strata - 20.000 litów. Zanotowano kilka wypadków obrażeń ciała. W ciągu doby wyjeżdżamy średnio 10 razy...- informuje inspektor dyżurnej jednostki Rimantas Braženas.

...Na początku kwietnia w mieszkaniu przy ul. Drusko Świętłana B. (ur. 1969 r.), będąc nietrzeźwa i, jak powiedziała, w stanie depresji, zraniła nożem swego ojczyńca Władimira K. (ur. 1941 r.). Mężczyzna otrzymał 4 rany: w klatkę piersiową i bok. Policjantom kobieta oznajmiła, że przed kilkoma dniami ojczym zaproponował jej współżycie...za 100 litów...

Irena Litwin

Fot. Marian Paluszkiewicz



W dniu wizyty w komisariacie za kratkami tymczasowego aresztu przebywał drobny złodziejaszek, który drzemał nie zważając nawet na naszego fotoreportera

Wspólnie - przeciwko nielegalnym migrantom

W niedzielę litewska delegacja na czele z głównym komisarzem policji granicznej Algimantasem Songailą wyjechała do węgierskiego miasta Siofok. Tu właśnie wczoraj rozpoczęła się 8 międzynarodowa konferencja funkcjonariuszy policji granicznej.

Konferencja potrwa 4 dni. Bio-

ra udział w niej przedstawiciele 23 państw. Zostaną omówione: dalszy rozwój systemu informacyjnego struktury ochrony granic, możliwości wymiany informacji. Uczestnicy konferencji zapoznają się z pracą węgierskich służb ochrony granicznej.

Najbardziej palącym proble-

mem dla wszystkich biorących udział w spotkaniu jest walka z nielegalną migracją. Przewidziano omawianie tych spraw podczas oddzielnych spotkań przedstawicieli różnych państw. Oprócz tego, zostanie poruszony temat zwalczania metod fałszowania dokumentów.

ELTA

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL podaje: w dniach 6-9 kwietnia br. w kraju zanotowano 520 przestępstw, w tym: 2 zabójstwa, 18 obrażeń ciała, 1 gwałt, 34 chuligańskie ekscesy, 25 rabunków, 1 oszustwo, 439 kradzieży. Skradziono 39 samochodów, znaleziono - 19.

Zanotowano 37 wypadków drogowych i 26 pożarów. Znaleziono zwłoki 18 osób. Zatrzymano 48 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwa

7 kwietnia około godz. 16 w domu J. S. (ur. 1960 r.) we wsi Ma-tuizai (rejon solecznicki), podczas konfliktu, gospodarz zranił nożem w brzuch Z. P. (ur. 1971 r.), który w szpitalu zmarł. Sprawcę zatrzymano.

8 kwietnia około godz. 8 w pobliżu domu nr 1 przy ul. Stoties w Rudziszczach (rejon trocki) znaleziono zwłoki V. V. (ur. 1949 r.). Ustalono, że kobieta zmarła na skutek wewnętrznego wykrwawienia się. Podejrzanych V. L. i J. K. zatrzymano.

Obrażenia ciała

7 kwietnia o godz. 19.30 w sali dworca autobusowego w Wilnie V. R. (ur. 1946 r.) nożem w gardło zranił V. S. Poszkodowanego odwieziono do szpitala. Sprawcę osadzono w areszcie.

7 kwietnia o godz. 22.30 w nocnym klubie przy ul. Architektów w Wilnie grupa osobników zadała rany nożowe A. S. (ur. 1980 r.) i S. S. (ur. 1980 r.). Poszkodowanych umieszczono w szpitalu.

Gwałt

6 kwietnia około godz. 21 w mieszkaniu przy ul. Geležinio Vilko w Wilnie 3 mężczyźni pobili M. (ur. 1941 r.), jeden z nich zgwałcił kobietę. Podejrzanych P. (ur. 1969 r.), B. (ur. 1983 r.) i A. (ur. 1982 r.) odwieziono na policję.

Rabunki

7 kwietnia o godz. 11.40 do apteki ZSA „Arkofarma” przy ul. Vydūno w Wilnie weszli 2 mężczyźni, sterroryzowali pracowniczkę apteki S. B. i zrabowali 250 litów. Jednego z podejrzanych - T. V. (ur. 1979 r.) - osadzono w areszcie.

8 kwietnia około godz. 2 do centrum rozrywkowego przy ul. Pergalės w Wilnie wdarli się 2 zamaskowani osobnicy, związali dyżurnego G. D. i zrabowali 4 telewizory, 4 komputery, 3 monitory i aparat kasowy należące do przedsiębiorstwa I. J. Straty - 11.000 litów.

9 kwietnia o godz. 3.40 na peronie dworca autobusowego w Wilnie mężczyzna pobił V. K. i jego żonę S. K. Napastnik odebrał zegarek, torbę, dokumenty i 1.100 litów.

9 kwietnia około godz. 20 do domu J. K. (ur. 1923 r.) we wsi



Ožkėnai (rejon szawelski) wdarli się 2 osobnicy, którzy kijem uderzyli gospodynię po głowie i grozili jej spaleniem. Rabusie odebrali 1.350 litów, 4 butelki wódki i 1 butelkę koniaku. J. K. leczy się ambulatoryjnie.

Kradzieże

7 kwietnia z mieszkania ob. Danii F. P. przy ul. Rugių w Wilnie skradziono telewizor, kamerę wideo, 500 duńskich koron, 270 litów i rzeczy. Straty - 18.000 litów.

Wypadek drogowy

8 kwietnia o godz. 20.30 na ul. Galvės w Wilnie samochód ford escort, prowadzony przez S. K. potrafił V. M. (ur. 1967 r.), który zmarł.

Czaszka

7 kwietnia o godz. 15.35 w garażu E. T. (ur. 1979 r.) w miejscowości Naujaneriai, podczas rewizji znaleziono ludzką czaszkę. Trwa dochodzenie.

Uciekł z powrotem

7 kwietnia o godz. 13.30 we wsi Rindžiūnai (rejon solecznicki) z Białorusi na Litwę wjechał nielegalnie samochód VAZ 2105. Funkcjonariusz dziewieniskiej policji granicznej E. G., próbując zatrzymać intruza, strzelił dwukrotnie w powietrze, jednak samochód zawrócił i wjechał z powrotem na Białoruś. Trwa dochodzenie.

Śmiertelny trening

9 kwietnia o godz. 17 podczas treningu we wsi Aliai (rejon uciański) na trasie motocyklowej dowódca oddziału 71 batalionu sił ochotniczych Ochrony Kraju R. L. (ur. 1976 r.) stracił panowanie nad motocyklem, który się przewrócił. Na skutek odniesionych obrażeń kierowca zmarł w szpitalu. Jadący razem G. G. (ur. 1976 r.) nie ucierpiał.

Krwawe ślady poszukiwań

9 kwietnia o godz. 10.10 koło wsi Jučiai (rejon rosieński) znaleziono samochód BMW 316 z wybitymi szybami i bez kół. Ustalono, że z samochodu korzystał V. Č. (ur. 1974 r.), który 6 kwietnia br. wyjechał z domu i nie wrócił. Po sprawdzeniu samochodu znaleziono 2 numery rejestracyjne CKT 029, które były poszukiwane od 1994 r. przez kowieńską policję, łuskę od naboju oraz prawdopodobnie ślady krwi na tylnym siedzeniu i podłodze pojazdu. Prowadzi się dochodzenie.

„Rozebrany”

9 kwietnia o godz. 22 w lesie na terytorium ośrodka turystycznego w Werkach w Wilnie znaleziono samochód Eraz uszkodzony przez ogień, bez silnika i numerów rejestracyjnych. Właściciel jest poszukiwany. Trwa dochodzenie.

Przygotowała Irena Litwin

Polska

Nie ma konkurenta

Gdyby wybory prezydenckie odbywały się w kwietniu, na Aleksandra Kwaśniewskiego głosowałoby 61 proc. Polaków; Andrzej Olechowski zdobyłby 12 proc. głosów - wynika z sondażu CBOS.

W sondażu CBOS brał pod uwagę polityków, którzy już ogłosili, że wystartują w wyborach prezydenckich, jak i potencjalnych kandydatów. CBOS podkreśla, że urzędujący prezydent praktycznie nie ma konkurenta w wyborach prezydenckich. W styczniu 2000 roku na Kwaśniewskiego chciało głosować 55 proc. ankietowanych.

W obronie pacjentów

Serię protestów w obronie praw pacjentów - ofiar błędów lekarskich - zapowiada na maj Stowarzyszenie Pacjentów "Primum Non Nocere".

"Nie wykluczamy rozbicia w centrum Warszawy obozowiska, w którym zamieszkają poszkodowani przez lekarzy i ich rodziny oraz zrzucenia z sejmowej galerii na obradujących posłów ulotek z naszymi postulatami - powiedział wczoraj prezes stowarzyszenia Adam Sandauer.

Skazany na dożywocie

Żadnych okoliczności łagodzących nie znalazł warszawski Sąd Okręgowy, skazując wczoraj na dożywocie recydywistę Krzysztofa Chechłacza za napad na żołnierza, rabunek broni i zabójstwo stołecznego taksówkarza.

"Społeczeństwo w ramach prawa musi bronić się przed takimi jednostkami jak oskarżony, aby w przyszłości innych nie spotkał los podobny do poszkodowanych" - uzasadniała wyrok sędzia Małgorzata Radomińska.

Wypadek drogowy

Czteroletni chłopiec zginął, a jego matka została ciężko ranna w wypadku drogowym w Wierzbnie pod Warszawą. Dziecko i kobieta zostali potrąceni przez samochód chińskiej ambasady.

Według wstępnych informacji, kobieta próbowała przejść z dzieckiem przez jezdnię w miejscu do tego niewyznaczonym. Dziecko prawdopodobnie jechało obok matki na rowerze. W mercedesie jechali I sekretarz ambasady Chin w Warszawie, I sekretarz ambasady Chin w Tiranie oraz inny wysoki rangą dyplomata chiński. Pojazdem kierował "pracownik techniczny" ambasady w Polsce. Wszystkie osoby z samochodu są chronione przez immunitet dyplomatyczny.

Wyróżnienie

Polskie badania w Sakkara uznano na VIII Kongresie Egiptologicznym za wzorcowe prace archeologiczne i konserwatorskie - poinformował prof. Karol Myśliwiec z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN.

Zakończony przed kilku dniami Kongres Egiptologiczny w Kairze miał kilka polskich akcentów. Polscy archeolodzy pracujący nad Nilem od 1936 roku prowadzili badania kultury i historii Egiptu od epoki przedfaraonów aż do średniowiecza. Kongres wyróżnił medalem "Zwierciadło Bogini Hathor" ośmiu najwybitniejszych egiptologów.

Wybory parlamentarne w Grecji

Premier autorem zwycięstwa socjalistów

Zwycięstwo, jakie odnieśli socjaliści (PASOK) w niedzielnych wyborach parlamentarnych, jest wprawdzie minimalne, ale wystarczające, aby samodzielnie utworzyli nowy rząd - pisze prasa grecka.

Socjaliści mają wystarczającą do rządzenia przewagę w parlamencie dzięki greckiemu prawu wyborczemu promującemu zwycięską partię, kosztem drugiego ugrupowania czyli prawicowej Nowej Demokracji.

Pierwsze komentarze prasowe mówią nie tylko o zwycięstwie PASOK, lecz również o wielkim sukcesie opozycyjnej Nowej Demokracji, która zapewniła sobie poparcie znacznej części społeczeństwa greckiego.

"Zwycięstwo - zobowiązanie" to wielki tytuł z pierwszej strony dziennika "Eleftherotipia" (nawiązujący do socjalnych obietnic z programu premiera Kostasa Simitisa).

Rosja

Atak na ambasadę

Grupa młodych mężczyzn obrzuciła wczoraj rano fasadę ambasady szwajcarskiej w Moskwie butelkami z ciemnym, lepkiem płynem - poinformowała moskiewska milicja. Zatrzymano już kilku podejrzanych.

"Zatrzymaliśmy trzy osoby, prowadzimy śledztwo" - powiedział rzecznik moskiewskiej policji. Dodał, że przyczyny ataku na ambasadę nie są dotychczas znane. Według rosyjskiej telewizji,

napastnicy zostawili w pobliżu ambasady kilka ulotek, podpisanych przez ugrupowanie uchodzące za skrajnie nacjonalistyczne-lewicowe.

Ataki na zagraniczne placówki dyplomatyczne w Moskwie należą do rzadkości, choć w ubiegłym roku podczas operacji sił powietrznych NATO w Jugosławii ich celem była ambasada amerykańska. Napastnik próbował rzucić w nią granatem.

O "Grecji przeciętej na dwie części" - pisze "To Wima" zauważając, że w wypadku PASOK "wynik wyborów wywołał wśród członków partii raczej ulgę niż entuzjazm". "Rezultat ten - dodaje komentator dziennika - pozwoli premierowi Simitisowi i jego partii kontynuować rządy, które zazna-



Zwycięstwo socjalistów jest przede wszystkim osobistym sukcesem premiera Simitisa
Fot. EPA-ELTA

czyły się wieloma osiągnięciami".

"Jednak zwycięstwo socjalistów jest przede wszystkim osobistym sukcesem premiera Simitisa. Po Konstantinosie Karamanlisie i An-

dreasie Papandreu, Simitis jest trzecim przywódcą partii w historii demokratycznej Grecji, który wygrywa drugie z kolei wybory" - dodaje "To Wima".

Czeczenia

Intensyfikacja działań

Czeczeńscy bojownicy zakładają nowe bazy w górach Czeczenii i intensyfikują działania w rejonie wąwozów Argun i Wiedieno - podało wczoraj rosyjskie dowództwo wojskowe, wysyłając na południe samoloty bojowe.

Doniesienia o intensyfikacji działań pojawiły się w dniu, kiedy minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow udaje się do Luksemburga, gdzie szefowie dyplomacji Piętnastki (Unii Europejskiej) będą zapewne naciskać na Moskwę, by zakończyła operację militarną w Czeczenii.

Bojownicy przez ostatnie dwa dni zorganizowali wiele operacji partyzanckich przeciwko siłom rosyjskim. Według agencji Interfax, ostrzelali w nocy na poniedziałek areszt w miejscowości Czerwlonnaja na północy republiki i posterunek rosyjskiej milicji w Groznm. Według agencji, ofiar po stronie rosyjskiej nie było.

Rosyjskie samoloty i śmigłow-

ce raziły głównie cele na południu republiki, w regionie Wiediena, gdzie, jak utrzymują Rosjanie, bojownicy próbują zakładać nowe bazy lub umacniać istniejące.

Korespondent telewizji publicznej ORT podał, że siły rosyjskie zlokalizowały dziesiątki bojowników w lasach niedaleko miejscowości Samaszkii na południowy zachód od Grozno, gdzie podobno Czeczeni mają swe bazy podziemne.

Bojownicy poinformowali na swojej stronie internetowej, że Szamil Basajew, jeden z ich dowódców, dokonał inspekcji sił przed, jak to określono, "rozpoczęciem wiosenno-letniej kampanii". Basajew, według tego źródła, miał powiedzieć, że "dopóki but okupanta pozostanie na ziemi niezawisłej Czeczenii, agresorzy będą zwalczani wszystkimi sposobami, a o żadnych rozmowach (negocjacjach) nie może być mowy.

Białoruskiemu kolchozowi "Łan" grozi bankructwo

Winowajcą - pijany weterynarz

Białoruskiemu kolchozowi "Łan", niedaleko Nieświeża, grozi bankructwo. Jednak nie z powodu niegospodarności, a z związku z wypadkiem, który po pijanemu spowodował etatowy weterynarz tego państwowego gospodarstwa rolnego.

Rok temu prowadzona przez weterynarza konna furmanka wjechała na autostradę. Lekarz był tak pijany, że zapomniał o podstawowych zasadach i ruszył swoim zaprzęgiem pod prąd. Wypadek nastąpił chwilę potem. W zaprzęg uderzył rozpędzony Ford. Ludziom na szczęście nic się nie stało. Na miejscu zginął koń, a samochód nadawał się do kasacji.

Podczas rozprawy sąd orzekł winę weterynarza i nakazał mu zapłacić kierowcy Forda sześć tysięcy dolarów za zniszczone auto. Sędzią w tym, że lekarz nie ma ani pieniędzy, ani żadnego majątku. Sąd zatem przeniósł karę na kolchoz "Łan", biorąc pod uwagę, że furmanka należała właśnie do tego

gospodarstwa, a do wypadku doszło w dzień roboczy, w godzinach, kiedy weterynarz wykonywał swoje obowiązki służbowe.

"To dla nas niewyobrażalna suma - nigdy nie widzieliśmy naraż tyle pieniędzy" - powiedziała przewodnicząca kolchozu Tamara Kasper. Dodała, że obciążanie pracowników gospodarstwa tak wysoką karą w momencie, kiedy nie otrzymali jeszcze pensji za styczeń i luty, jest niepojęte.

Właśnie pod koniec lutego sąd powiatowy w Nieświeżu nakazał kolchozowi wypłacenie odszkodowania kierowcy Forda. Jako źródło pieniędzy wskazał dochody ze sprzedaży mleka. Księgowi z "Łana" wyliczyli, że, aby uzbierać potrzebną sumę, musieliby sprzedać sto ton mleka. Ich zdaniem, oznacza to kilka lat bezustannego dojenia. Na szczęście dla kolchozu miński prokurator obwodowy złożył apelację i wykonanie kary zawieszono. Na jak długo - nie wiadomo.



Na Węgrzech od paru dni występuje zagrożenie powodziowe, najpoważniejsze od wielu lat.

Na obszarze między Dunajem i Cisą ogłoszono alarm dla najbardziej zagrożonych miejscowości w dolinach rzek. Zamknięto ruch kołowy na wielu odcinkach dróg. Pod wodą znajduje się ponad 600 hektarów ziem uprawnych. Do walki z powodzią zmobilizowano wojsko, obronę cywilną, w akcji są helikoptery. Łącznie pod wodą znajduje się ponad 197 tysięcy hektarów. Sytuacja powodziowa wpłynęła na odwołanie krajowego protestu przeciwko polityce rolnej rządu. Organizatorzy protestu uważają, że rolnicy powinni teraz skupić się na ochronie przed powodzią własnych gospodarstw

Fot. EPA-ELTA

Litewska Liga Pilki Nożnej

„Žalgiris” na czele

Po czterech rundach mistrzostw Litewskiej Ligi Pilki Nożnej liderem turnieju jest wileńska ekipa „Žalgiris”, która zgromadziła 10 punktów. O dwa punkty mniej mają obydwie jedenastki z Kowna - „Kaunas” i „Kareda”.

W spotkaniach czwartej rundy „Žalgiris” na wyjeździe pokonał 1:0 piłkarzy kowieńskiej ekipy „Kaunas-Inkaras”, a „Kaunas” na własnym boisku zagrał remisowo z jedenastką z Kiejdan „Nevežis” - 0:0.

„Kareda” w Olicie pokonała miejscową „Dainavę” 2:1 i z piątego awansowała na trzecie miejsce w tabeli. Pierwsze zwycięstwo w turnieju odniósł „Ekranas” z Poniawieży, który na własnym boisku pokonał kłajpedzki „Atlantas” - 3:1. Zwycięstwo piłkarzom „Ekranasu” umożliwiło awans z siódmego na piąte miejsce.

Także pierwsze zwycięstwo w turnieju odniosła „Polonia”, która na własnym polu pokonała „Bangę” z Gargždai - 3:0 i awansowała na ósme miejsce w tabeli turnieju.

Liga LLK

Pierwsze spotkanie

Pierwsze spotkanie w ćwierćfinale mistrzostw Litewskiej Ligi Koszykówki rozegrał kowieński „Žalgiris”, który na wyjeździe pokonał koszykarzy kłajpedzkiego „Neptūnasu” - 88:60.

Po 18 punktów zwycięzcom zdobyli Mindaugas Žukauskas i Eurelijus Žukauskas. W zespole

kłajpedzkim wyróżnił się zdobywca 15 punktów Dainius Miliūnas.

Mecz rewanżowy odbędzie się na parkiecie kłajpedzkiej ekipy. Jeżeli koszykarze „Neptūnasu” zdołają pokonać kowieńczyków, zostanie rozegrany trzeci mecz, aby wyłonić zwycięzcę tej pary.

Finał Pucharu Saporty

Kinder czy AEK?

Dzisiaj w Lozannie rozegrany zostanie finałowy mecz o Puchar Saporty. O drugie najcenniejsze trofeum klubowe w Europie, po pucharze za wygraną w Eurolidze koszykarzy, zagrają Kinder Virtus Bologna i AEK Ateny.

Włoski Kinder był grupowym rywalem Zeptera Śląska Wrocław i zakończył rozgrywki z kompletem zwycięstw. W półfinale rozgrywek o Puchar Saporty Kinder wyeliminował „Lietuvos rytas” Wilno, a AEK Ateny - chorwacki KK Zadar (Chorwaci w 1/4 finału Pucharu Saporty pokonali Zepter Śląsk Wrocław).

Finał Pucharu Saporty: Kinder - AEK to powtórka z Euroligi ko-

szykarzy - Final Four z 1998 r. W Barcelonie włoski zespół pokonał Greków 58:44 (28:20). Obydwa zespoły triumfowały już w Pucharze Saporty: AEK Ateny w 1968 r., a Kinder w 1990 r.

W ubiegłym sezonie Kinder przegrał nieoczekiwanie w finale Euroligi koszykarzy z Žalgirism Kowno 74:82. Ponieważ Kinder uplasował się w lidze włoskiej poza pierwszą trójką, która miała zagwarantowane występy w Eurolidze koszykarzy, musiał „zadowolić się” grą w rozgrywkach mających niższy prestiż w Europie.

Najlepszymi wynikami w rozgrywkach o Puchar Saporty szczycą się kluby włoskie - 14 wygranych.

Międzynarodowy Bieg Milenijny Gniezno-2000

Kenijczycy pokonani

Dariusz Kruczkowski (Zawisza Bydgoszcz) zwyciężył w Międzynarodowym Biegu Milenijnym Gniezno-2000, wyprzedzając po pokonaniu 9-kilometrowej trasy na finiszu Kenijczyka Amona Tanui.

Liczni kibice zgromadzeni przy trasie i na mecie mieli szczególne powody do radości nie tylko z powodu sukcesu mieszkającego w

Gnieźnie Dariusza Kruczkowskiego. Również Andrzej Krzyścin (Altom Gniezno), trzeci w klasyfikacji, zdołał wyprzedzić uchodzącego za faworyta biegu, Jamesa Tanui, brata Amona.

„Piątka z taktyki dla zwycięzcy” - pochwalił Kruczkowskiego wicedyrektor berlińskiego maratonu Christoph Kopp, który obserwował walkę zawodników.

Podejrzani o zabójstwo angielskich kibiców - staną przed sądem

Chcą neutralnego terenu

18 młodych Turków, podejrzanych o udział w zabójstwie dwóch angielskich kibiców, zostało postawionych w stan oskarżenia przez sąd w Stambule.

Dzień przed meczem piłkarzy Galatasaray Stambuł z Leeds United nożami zabito dwóch fanów drużyny angielskiej, Christophera Loftusa i Kevina Speighta, podczas awantury między kibicami obu drużyn. Mecz odbył się, Galatasaray wygrał 2:0.

Policja zidentyfikowała uczestników ekscesów na podstawie analizy zapisu filmowego z przebiegu zająć. Jeden z podejrzanych prawdopodobnie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Gazety tureckie podkreślają, że co najmniej pięciu z oskarżonych ma za sobą kryminalną przeszłość - rozbój, kradzieże, napady z nożem, sprzedaż na czarnym rynku biletów na mecze.

Jeden ze świadków stwierdził natomiast, że Turcy zostali sprowokowani do awantur przez fanów Leeds, którzy spalili turecką flagę.

Mecz rewanżowy obu drużyn ma się odbyć 20 kwietnia w Leeds. Angielski klub nie zamierza wpuścić na to spotkanie kibiców tureckich. Stanowisko Leeds popiera Europejska Unia Piłkarska (UEFA). Galatasaray oczekuje natomiast przeniesienia meczu na neutralny teren.

Formuła 1 - Grand Prix San Marino

Ferrari górą

Niemiec Michael Schumacher (Ferrari) zdobył Grand Prix San Marino - wygrał trzecią eliminację mistrzostw świata Formuły 1, która odbyła się na torze Imola.

Drugie miejsce zajął Fin Mika Hakkinen, a trzecie Brytyjczyk David Coulthard (oba McLaren-Mercedes).

Było to trzecie z rzędu zwycięstwo Michaela Schumachera, który umocnił się na pozycji lidera mistrzostw świata. W karierze Niemca to już 38 sukces na torach F1.

Do mety po raz pierwszy w

tym sezonie dojechały oba McLareny. Obrońca tytułu mistrzowskiego - Hakkinen wystartował z pole position i prowadził przez 44 z 62 okrążeń wyścigu. Lepsza praca w boksie serwisowym Ferrari i umiejętności byłego dwukrotnego mistrza świata sprawiły, że w końcówce Schumacher objął prowadzenie, którego nie oddał do mety.

Po raz setny w wyścigu Formuły 1 wystartowali w niedzielę aż dwaj zawodnicy - obaj bez powodzenia. Niemiec Heinz Harald Frentzen (Jordan) wycofał się z GP San Marino już na piątym okręże-

niu, podczas gdy Brytyjczyk Eddie Irvine (Jaguar) uplasował się na „niewdzięcznym”, bo bez punktu, siódmym miejscu.

Czwartą pozycję zajął drugi kierowca Ferrari, aktualny wicelider Mistrzostw Świata, Brazylijczyk Rubens Barrichello. Pozostali zawodnicy zostali zdublowani, łącznie z piątym na finiszu, mistrzem świata z 1997 roku, Kanadyjczykiem Jacquesem Villenuevem.

Następna eliminacja MŚ Formuły 1 - Grand Prix Wielkiej Brytanii - odbędzie się 23 kwietnia na torze Silverstone.



Szybka i dobrze zorganizowana praca mechaników przy bolidzie Michaela Schumachera podczas Grand Prix San Marino
Fot. EPA-ELTA

Wyniki Grand Prix San Marino - 62 okrążenia, 305,609 km

1. Michael Schumacher (Niemcy) Ferrari - 1:31.39.776 (przeciętna prędkość 200.043 km/godz.)
2. Mika Hakkinen (Finlandia) McLaren - 1,168 s straty
3. David Coulthard (W. Brytania) McLaren - 51,008
4. Rubens Barrichello (Brazylia) Ferrari - 1.29.276
5. Jacques Villeneuve (Kanada) BAR - 1 okrążenie
6. Mika Salo (Finlandia) Sauber - 1 okrążenie
7. Eddie Irvine (W. Brytania) Jaguar - 1 okrążenie

8. Pedro Diniz (Brazylia) Sauber - 1 okrążenie
9. Alexander Wurz (Austria) Benetton - 1 okrążenie
10. Johnny Herbert (W. Brytania) Jaguar - 1 okrążenie
11. Giancarlo Fisichella (Włochy) Benetton - 1 okrążenie
12. Ricardo Zonta (Brazylia) BAR - 1 okrążenie
13. Gaston Mazzacane (Argentyna) Minardi - 2 okrążenia
14. Jos Verstappen (Holandia) Arrows - 3 okrążenia

Klasyfikacja Mistrzostw Świata - kierowcy

1. Michael Schumacher (Niemcy) Ferrari 30 pkt
2. Rubens Barrichello (Brazylia) Ferrari 9
3. Giancarlo Fisichella (Włochy) Benetton 8
4. Ralf Schumacher (Niemcy) Williams 6
5. Mika Hakkinen (Finlandia) McLaren 6
6. Jacques Villeneuve (Kanada) BAR 5
7. Heinz-Harald Frentzen (Niemcy) Jordan 4
8. David Coulthard (W. Brytania) McLaren 4
9. Jarno Trulli (Włochy) Jordan 3
10. Ricardo Zonta (Brazylia) BAR 1

11. Jenson Button (W. Brytania) Williams 1
12. Mika Salo (Finlandia) Sauber 1

Klasyfikacja Mistrzostw Świata - konstruktorzy

1. Ferrari 39 pkt
2. McLaren 10
3. Benetton 8
4. Jordan 7
5. Williams 7
6. BAR 6
7. Sauber 1

Sprintem

■ Międzynarodowa Federacja Samochodowa (FIA) podjęła decyzję o wykreśleniu z kalendarza mistrzostw świata w 2000 roku rajdu Chin, który był planowany na 7 - 10 września. Głównym powodem takiej decyzji było wycofanie się głównych sponsorów. Poza tym kierowcy po ubiegłorocznym rajdzie w Chinach skarżyli się na złe warunki bezpieczeństwa i małe zainteresowanie imprezą kibiców. Kalendarz rajdowych mistrzostw świata został więc ograniczony do 13 eliminacji, ale chińska impreza

pozostanie częścią mistrzostw Azji i Pacyfiku.

■ Marek Garmulewicz (Czechy) zdobył złoty medal zapasniczych mistrzostw Europy w stylu wolnym w kategorii 130 kg pokonując w decydującej walce, po dogrywce na punkty 2:1, Davida Musulbesa (Rosja).

■ Belg Johan Museeuw (Mapei) wygrał 98 edycję kolarskiego wyścigu z Paryża do Roubaix. Zbigniew Spruch (Lampre) zajął 15 miejsce. Wyścig ten zaliczany jest do punktacji Pucharu Świata, której liderem pozostał Niemiec Erik Zabel (Telekom).

■ Hiszpania wygrała z Rosją 4:1 w ćwierćfinałowym meczu Pu-

charu Davisa. W grach pojedynczych Albert Costa wygrał z Jewgieniem Kafelnikowem 6:0, 6:3, 6:0, a Juan Carlos Ferrero pokonał Marata Safina 6:0, 6:3.

■ Siódme miejsce zajęli polscy hokeiści w mistrzostwach świata juniorów do lat 18, grupa B. Mistrzostwa, które odbyły się na Łotwie, wygrała Norwegia i awansowała do grupy A.

■ Sobotnie mecze piłkarskiej ekstraklasy na Śląsku obfitowały nie tylko w sportowe emocje. Policja interweniowała w Chorzowie i Zabrze. Rannych zostało 8 policjantów, zatrzymano 5 najbardziej agresywnych kibiców.

Chciał sprzedać szpital w Pradze i o mało mu się to nie udało

„Biznesmenów” puściły nerwy

Na osiem lat więzienia skazał sąd w Pradze 36-letniego przedsiębiorcę Jaroslava Diurczego, który w 1998 roku próbował, do pewnego momentu nie bez powodzenia, sprzedać obiekt jednego z byłych praskich szpitali. Gmach oczywiście nigdy nie był własnością skazanego.

Na pięć lat więzienia skazana została dwójka współników Diurczego, trójce pozostałych nie udowodniono popełnienia przestępstwa.

Dawny szpital położony przy ulicy Londyńskiej w centrum Pragi, wart jest około 70 mln koron (prawie 1,9 mln dolarów). Diurczy, który miał fałszywy dowód osobisty na nazwisko Jan Vachal i sfałszowane pełnomocnictwo osób,

którym w restytucji gmach zwrócono, wystawił budynek na sprzedaż za 16,5 mln koron i podjął rozmowy z potencjalnym kupcem.

Pomyślnie rozwijająca się transakcja sprzedaży szpitala doszła aż do wizyty u notariusza. Kupiec budynku chciał wyjaśnić drobną nieścisłość w dowodzie osobistym jednej z fałszywych właścielek i poprosił o jej paszport. W tym momencie grupie oszustów puściły nerwy - wszyscy w panice uciekli z kancelarii notarialnej.

Jak wynika z informacji sądu miejskiego w Pradze, Jaroslav Diurczy figuruje też w kilku innych sprawach o oszustwo i fałszerstwo, w których chciał sprzedać znane praskie obiekty.

Muzeum w Halle

Pamięć po The Beatles

W Halle otwarto Muzeum Zespołu The Beatles. Miłośnicy słynnego ongiś kwartetu z Liverpoolu mogą tam oglądać wiele pamiątek po Johnie Lennonie i jego kolegach.

Wśród eksponatów znajdują się między innymi liczne nagrania Beatlesów, ich autografy, peruki, a także afisze zapowiadające występy zespołu w różnych krajach.

Ta jedyna w Niemczech kolekcja pamiątek po The Beatles dotychczas mieściła się w Kolonii. Jej właściciele nie dysponowali tam jednak odpowiednim pomieszczeniem na jej publiczną prezentację.

Zorganizowano więc konkurs, w którym najlepsze warunki dla stworzenia Muzeum The Beatles zgłosiło miasto Halle.

Wielomilionowe odszkodowania

Zwycięstwo palaczy

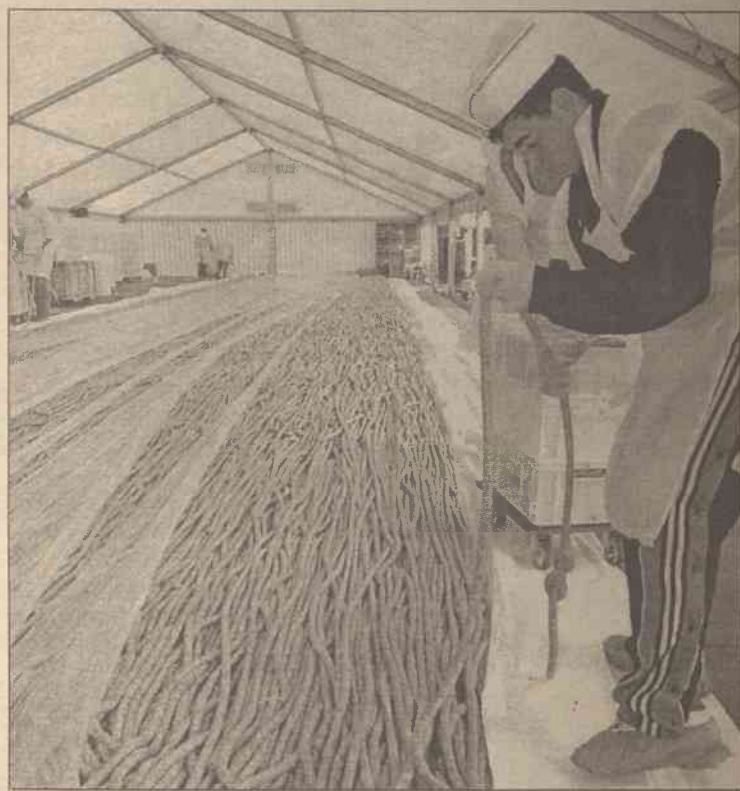
12,7 miliona dolarów przyznał sąd przysięgłych na Florydzie trojgu palaczom papierosów tytułem odszkodowania za spowodowanie śmiertelnych chorób wywołanych paleniem papierosów. Oczekuje się dalszych wyroków tego rodzaju, które mogą doprowadzić producentów papierosów do bankructwa.

Ogłoszony wyrok sądu w Miami jest pierwszym zwycięstwem palaczy w zbiorowym pozwie przeciw koncernom tytoniowym.

Mary Faman i Frank Amodeo, chorzy na raka płuc i gardła oraz rodzina zmarłej na raka Angie Della Vecchia, którzy zaskarżyli koncerny o odszkodowania, występowali w imieniu około 500.000 palaczy mieszkających na Florydzie.

Poprzednio kilkoro palaczy w USA wygrało sprawy przeciw producentom papierosów, ale w pozwach wniesionych indywidualnie.

W zeszłym roku ten sam sąd orzekł, że producenci papierosów: Philip Morris, R.J.Reynolds Tobacco, Brown & Williamson Tobacco, Lorillard Tobacco i Ligett Group, „działały z rażącym lekceważeniem niebezpieczeństwa swych produktów dla zdrowia palaczy” i wprowadzały ich w błąd co do skutków palenia.



W mieście Langogne we Francji „narodziła się” najdłuższa kielbasa na świecie - jej długość wynosi 23 km 161 m. Takiego rekordu nie było na świecie na przeciągu ostatnich 10 lat
Fot. EPA-ELTA

Premier Blair odrzuca milionowe oferty

Premier W. Brytanii Tony Blair i jego ciężarna żona Cherie odrzucili opiewające na sześćdziesiąt tysięcy funtów oferty za zrobienie pierwszego zdjęcia ich czworgo dziecka, które ma urodzić się za sześć tygodni.

Rzecznik premiera nie był w stanie potwierdzić tego.

Blairowie postanowili wynająć fotografa, który zrobi zdjęcie ich nowego dziecka, a fotografia ta

W imię dzieci

będzie udostępniana bezpłatnie.

Od kiedy przeprowadzili się na Downing Street 10, Blairowie robią wszystko, by zapewnić trójce swoich dzieci normalne warunki życia i uchronić je przed zainteresowaniem mediów. Niedawno uzyskali sądowy zakaz publikowania przez bulwarowy „Mail on Sunday” fragmentów książki napisanej przez byłą niankę swoich dzieci.

**WTOREK
11 KWIETNIA**



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Telutubies”. 17.20 - Wiadomości (ros.). 17.30 - Trenbita. 17.45 - S. „Statek kosmiczny Ziemia”. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Milioner. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - Mistrzostwa LLK. „Sakalai” (Wilno) - „Sema” (Poniewież). 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Na granicy. 21.45 - Szkice P.S. 22.10 - Przestrzeń. 22.35 - Na arenie sportowej. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „W imię miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Babie lato. 11.45 - Kuchnia pani Grażyny. 12.15 - ABC zdrowia. 12.45 - Ścisłe tajne. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Dziś na moich marzeń”. 13.45 - S. „Lecnie historie”. 14.40 - S. „Zaginiony świat”. 15.25 - S. „Rodzinka Adamsów”. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „W imię miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Nurty. 20.20 - S. „Sąsiedzi”. 20.50 - S. „Bezgraniczna zemsta”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Film krym. „Wydział zabójstw”. 22.50 - Forma. 23.10 - S. „Rencgat”.



7.00 - Rowerowe show. 7.10 - Krwawa fala. 7.25 - Spożyczenie. 7.50 - S. „Milady”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.15 - S. „Labirynty namiętności”.

ści” (1). 11.00 - S. „Komisarz Rex”. 11.50 - S. „Szczury wodne”. 12.35 - Corrida. (Eutanazja). 13.20 - Dramat „Pięć wieczorów”. 15.00 - Karuzela. 15.55 - S. „Milady”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labirynty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Dramat „Ratować za wszelką cenę”. 21.55 - Spożyczenie. 22.15 - S. „Dziwny świat”. 23.05 - S. „Wszystko pamiątkę 2070”. 23.50 - Załoga. 0.20 - Krwawa fala. 0.40 - Rowerowe show. 0.55 - 6.55 - DW.



6.55 - S. „Aif”. 7.15 - S. „Dziś cię wołają”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Kochające serce”. 8.45 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Bez kłopotu. 11.40 - Za rogiem. 9 starych anegdot. 12.05 - Przegląd Roberta. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - S. „Xena”. 14.00 - S. „Ekipa rycezy na kołach”. 14.50 - S. „Dziś cię wołają”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Perła”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencja”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Kochające serce”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „Jutrzejka gazeta”. 20.55 - TV „Lietuvos rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Biały parkan”. 22.55 - S. „Szpital polowy”. 23.20 - S. „Ulice EZ”. 0.05 - S. „Proces”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - Wielkanoc z „Anykščiu vynas”. 8.30 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 9.20 - „Li-

nava” dziś. 9.40 - Jesteś świadkiem. 10.40 - Podobą się oglądaj. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.15 - Towary i usługi. 13.25 - Listy. 13.30 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 14.20 - Odpocznij. 14.30 - Dziękuję za zakup. 14.50 - Kanał muz. 15.20 - Własna gra. 15.50 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.10 - Podobą się oglądaj. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Humor. 17.00 - Film dok. „Dziki życie Madagaskaru”. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Pół godziny w rządzie. 19.15 - Humor. 19.45 - SW show. 20.40 - Patrol drogowy. 21.00 - Z Moskwy. 21.15 - Towary i usługi. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 23.05 - Halo, rodacy. 23.20 - Kanał muz. 23.50 - Patrol drogowy.



8.00 - S. dok. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Gwóźdź. 9.15 - Recepty. 9.30 - Szawelska TV. 10.00 - Produkcja roku. 14.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.10 - Film fab. „Cieniec znikają w południe”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. dok. 18.15 - Paralele. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Mozaika muz. 19.30 - Szawelska TV. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Bądźmy zdrowi. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Mozaika muz. 21.40 - Film fab. „Myśliwi meksykańskich preri”.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.45 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „Delikatna trucizna”. 8.15 - Panorama śmiechu. 8.45 - Jak to było. 9.20 - Jerałusz. 9.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 12.30 - Razem. 13.20 - S. anim. 13.40 -

Wszystko możliwe. 14.00 - Król wzgórz. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Planeta LK. 17.00 - Szukam ciebie. 17.45 - S. „Wspomnienia o Scherlocku Holmesie”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Film fab. „Wiosna na ulicy Zarzecznicy”. 21.45 - Z życia znanych ludzi.



6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 10.00, 23.00 - Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 7.35 - Medycyna kwantowa. 7.40 - Arena - sport. 8.10 - Homeopatia i zdrowie. 8.20 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 10.25 - Moskwa - Mińsk. 14.35 - S. „Przygody pod wierzębami”. 15.30 - Wieża. 15.55 - We mgłę bżów. 16.25 - K-2 przedstawia. 17.25 - Supermodne. 18.45 - S. „Dziki anioł”. 19.45, 21.30 - Film fab. 22.05 - Gorąca dzieciątka. 23.15 - Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Panteon: wydarzenia kulturalne. 9.00 - „Klan” - serial prod. polskiej. 9.25 - „Dwa światy” - serial prod. polsko-australijskiej. 10.00 - „Późne popołudnie” - film obycz. prod. polskiej. 11.20 - Business Report - magazyn gospodarczy. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Telewizyjne Wiadomości Literackie. 12.45 - „Klan” - serial prod. polskiej. 13.10 - Młodzi Polakotolicy. 13.30 - Sportowy tydzień. 14.30 - Magazyn polonijny z Ameryki Północnej. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Twarzą w twarz z Europą. 15.30 - Współcześni wojownicy. 16.00 - Muzyczny Serwis Jedynki. 16.10 - Rower Błażeja. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błażeja. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Dwa światy”.

ty” - serial prod. polsko-australijskiej. 17.45 - Krzyżówka szczęścia. 18.10 - Zaproszenie. 18.40 - Gość Jedynki. 18.50 - „Klan” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Zaległy urlop” - film fab. prod. polskiej. 21.00 - „Żwirowisko - ostatnia niedziela” - film dok. 21.30 - Fronda. 22.00 - Polska - Świat 2000. 22.20 - Wieści polonijne. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport-telegram. 22.55 - Rewizja nadzwyczajna. 23.25 - Z sztuką na ty. 24.00 - Monitor Wiadomości. 0.30 - Krzyżówka szczęścia. 0.55 - „Klan” - serial prod. polskiej. 1.20 - „Przypadki zwierzojady” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Pogoda. 2.00 - „Zaległy urlop” - film fab. prod. polskiej. 3.00 - „Żwirowisko - ostatnia niedziela” - film dok. 3.30 - Fronda. 4.00 - Polska - Świat 2000. 4.15 - Wieści polonijne. 4.30 - Panorama. 4.50 - Sport-telegram. 4.55 - Rewizja nadzwyczajna. 5.25 - Z sztuką na ty.

18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 20.00 - „Graczykowie” - polski serial komediowy. 20.30 - „Szołsty stopień oddalenia”, USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.35 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn kryminalny. 23.05 - Wyniki losowania Lotto. 23.10 - Informacje i biznes informacja. 23.25 - Prognoza pogody. 23.30 - Polityczne graffiti. 23.45 - Bumerang. 0.15 - Super Express TV. 0.30 - „Meandry prawa”, USA. 1.25 - Muzyka na bis.



6.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. 6.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 6.50 - „Perła” - serial. 7.35 - „Sunset Beach” - serial. 8.20 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 8.45 - Odjazdowe kreskówki. 9.30 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 9.55 - „Wszystko się kręci” - serial dla młodzieży. 10.20 - „McCall” - serial sensac. 11.15 - „City Life” - serial obycz. 12.00 - Teleshopping. 12.30 - „Sunset Beach” - serial. 13.15 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. 13.40 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 14.10 - Odjazdowe kreskówki. 15.15 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 15.40 - „Wszystko się kręci” - serial dla młodzieży. 16.05 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 16.30 - „Sunset Beach” - serial. 17.15 - „Perła” - telenowela. 18.05 - „City Life” - serial obycz. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Nie z tego świata” - serial komediowy. 20.00 - „Porzuć normalność” - film obycz. 22.00 - „Szczury nabrzeża” - serial policyjny. 22.50 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial sensac. 23.15 - „Żywcem pogrzebana” - thriller. 0.50 - „Kariera maklera” - serial obycz. 1.40 - „Porzuć normalność” - film obycz. 3.25 - „Żywcem pogrzebana” - thriller. 4.50 - Teleshopping. 5.20 - Teledyski.

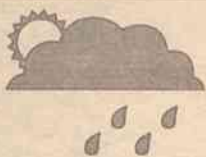
POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 7.25 - „Tom i Jerry” - serial anim. dla dzieci. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, Allo” - angielski serial komediowy. 8.30 - „Wysoka fala” - serial przyg. 9.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 10.30 - „Luz Maria”, Peru. 11.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komediowy. 12.00 - „Tato, co Ty na to” - amerykański serial komediowy. 12.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 13.30 - „Pucius” - polski serial komediowy. 14.00 - Macie co chcecie - program rozrywkowy. 14.30 - 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny. 15.00 - „Faccie w czerni” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przyg. 16.45 - „Alvaro”, Brazylia. 17.45 - „Luz Maria”, Peru. 18.40 - Super Express TV.

Już ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Lokalnie opady deszczu. Wiatr południowo-wschodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy od 2 stopni mrozu do 3 stopni ciepła, w dzień od 6 do 11 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady deszczu. Temperatura w nocy od 1 do 6 stopni ciepła, w dzień od 8 do 13 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia
08 04 2000
Nr 1375



01 04 05 09 15 16 26 29 31 32 33 34 35 36 40 51 52 57 59 60

Wyniki losowania z dnia
08 04 2000
Nr 367



05 07 09 22 27 28 + 3
6 liczb - 248064 Lt, 5+1 liczb - 13091 Lt, 5 liczb - 519 Lt,
4+1 liczb - 99 Lt, 4 liczby - 13 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
09 04 2000
Nr 209



07 49 61 37 45 27 50 51 66 29 52 75 41 67 23 68 12 39
59 03 22 35 47 31 71 13 56 54 60 10 04 48 32 02 06 46

(Cztery kąty)

18 05 55 (linia), 15 62 14 (przekątne),
65 72 36 25 34 17 74 11 40 (cała tabela).

Wygrane:
cztery kąty - 4 Lt, linia - 6 Lt,
przekątne - 39 Lt, cała tabela - 52098 Lt

Nagrody dodatkowe:
samochód - los 0019736

DROBNE

UAB „Kaidas” organizuje
21 kwietnia i 5 maja podróże
na Białoruś.
Tel. 42-90-63, 32-09-56
(wieczorem).

Przepisuję na komputerze i
redaguję polskie teksty.
Tel. 79-35-76.

Sprzedaję nowe części za-
mienne do samochodów: VAZ-
1111 „Oka”, ZAZ-1102 „Tau-
ria”.
Tel. 40-07-27, 8-285-63573.

Sprzedam sukienkę oraz
ubranie dla chłopca do I Ko-
munii św.
Tel. 77-73-39.

Sprzedaję ziemniaki do sa-
dzenia po 40 ct za kg.
Vilnius, tel. 44-07-50 (od 16
godz.).

Firma oferuje usługi w za-
kresie księgowości.
Tel./fax. 72-54-09, tel. 67-
21-34.

Studio „Kapriz”
organizuje kursy.

- kosmetyczki
- fryzjera
- wizażysta
- manicurzystki
- praktyka w salonie

Vilnius, Gėlių 4,
tel. 22 45 03

Czy chcielibyście dodatko-
wo zarobić w dużych miastach
Litwy i Polski?

Prosimy telefonować na
numer tel. 40-29-11 (od godz.
9.00).

Sprzedajemy zrżyny brzozo-
we.

Cena - 11,00 Lt za 1 m³.
Dostarczymy na zamówie-
nie.
Vilnius, tel. 51-42-98.

Sprzedam kręgi (cembro-
winy) do studni, przywiozę na
miejsce. Możemy wykopać
studnię.

Tel. 8-289-45051, 8-290-
50271.

LEKARZ-
REFLEKSOTERAPEUTA
LUDMIŁA KAIDASZOWA

leczy choroby dziecięce:
nocne niewstrzymanie
moczu,

nerwicę (strach, zrywa-
nie się nocą, krzyki),
choroby dorosłych:
neurastenię,
bezsensowność,
depresję,
klimakterium,
zaburzenia seksualne

Vilnius, tel. 47 01 52 w
godz. 18-22.

2000 PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	8 mies.
19 Lt	57 Lt	152 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	8 mies.
16 Lt	48 Lt	128 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	8 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	31.20 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3,
w szkołach

1 mies.	3 mies.	8 mies.
13 Lt	39 Lt	104 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	8 mies.
12 Lt	36 Lt	96 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	8 mies.
16 USD	48 USD	128 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105, 1 MHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe
z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny,
rozmowy z interesującymi ludźmi

Za wynagrodzeniem przejmujemy prawa do wykupywanej
przez państwo ziemi i zbiorników wodnych w powiecie wileńskim.

Tel. 33-45-76 (w godz. 10.00-17.00 w dniach pracy), 42-04-92
(wieczorem), 8-290-39818.



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@
kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel.
42-79-73), zastępcy redaktora: Krysty-
na Adamowicz, Aleksander Borowik (tel.
42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-
90), sekretarz redakcji Andrzej Malkia-
nis (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza
Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel.
42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04),
gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68),
życie wsi, ekologia - Danuta Danow-
ska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gład-
kowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel.
42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i
sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), pra-
worządność - Irena Litwin (tel. 42-79-
64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-
90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skin-
der (tel. 42-90-81), fotoreporter - Ma-
rian Paluszkievicz (tel. 42-90-81), komer-
cyjny - Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90),
reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż -
Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon
sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-
52780), rejon trocki - Danuta Raczyn-
ska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Sabina KOZŁOWSKA

Kalendarium

* Wtorek (11.IV) jest
102 dniem 2000 roku. Do
końca roku pozostało 264
dni.

* Znak Zodiaku - Baran.
* Imieniny: Bartłomie-
ja, Filipa, Leona.

* Wschód Słońca - 5.26,
zachód - 19.15. Długość dnia
- 13 godz. 49 min.

* Księżyc. Przed pełnią
- od 15 godz. 32 min.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 11 kwietnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8264
Dolar australijski	2,3892
1000 rubli	
białoruskich	4,1451
Korona czeska	0,1056
Korona duńska	0,5136
Funt brytyjski	6,3272
Korona estońska	0,2445
100 jenów japońskich	3,7706
Dolar kanadyjski	2,7437
Łat lotewski	6,7579
Złoty polski	0,9656
Korona norweska	0,4709
Rubel rosyjski	0,1392
Korona szwedzka	0,4622
Frank szwajcarski	2,4335
100 tys. lir tureckich	0,6766
Griwna ukraińska	0,7375
100 forintów	
węgierskich	1,4785
10 tys. lei rumuńskich	2,0444

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „An-
tarktis” naprawia lodówki
w Wilnie, jego okolicach i
na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-
71-78, 8-299-90213.

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.
Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.